Nr. 77. Środa, 4 Kwietnia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 marca b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Kazimierza Winnickiego, właściciela dóbr, na prezesa Rady powiatowej w Żydaczowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Blichu, Michała Krupnickiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; rzeczywistego nauczyciela Andrzeja Głuszkiewicza w Krasnostawcach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Stecowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 kwietnia.

Piętnastotygodniowe ministerstwo Tirarda upadło w ubiegły piątek pod ciosami skoncentrowanych wycieczek bonapartystów, części prawicy i frakcyi krańcowej Izby deputowanych. Gabinet Tirarda przyszedł do steru w dniu 13 grudnia roku ubiegłego wśród znanych, najnieprzyjaźniejszych okoliczności, bo po świeżem przesileniu ministeryalnem, pod naciskiem konieczności, wśród formalnego rozbicia stronnictw w Izbie, znajdujących się jeszcze pod wrażeniem wyboru nowego prezydenta republiki. Był to gabinet z konieczności dla tego, że w pośród krzyżujących się ówczesnych najsprzeczniejszych prądów, pretensyj radykałów i gotowego dla nich zawsze poparcia ze strony bonapartystów, żaden wybitniejszy polityk nie chciał objemować odpowiedzialności. Freycinet zarówno jak Ferry, tak samo jak Brisson i wielu innych, utrzymywali już wtedy, że rządy są niemożliwe z Izbą niesforną i niedającą gwarancyi, iż zdobędzie się na wytworzenie większości. Powstały też bezzwłocznie hasła: skoncentrowania żywiołów republikańskich, utrwalenia rządu i t. p. pobożne życzenia, które, jak się pokazało, pozostały tylko życzeniami. Żywioły destrukcyjne dochodziły stopniowo do coraz większego znaczenia. Zaraz w pierwszych chwilach rządów Tirarda, zatarg władzy municypalnej z ministerstwem podkopał znaczenie gabinetu; następnie znane procesa w sprawie nadużyć z orderami, interpelacye mające na celu mnożenie trudności, nie istotne dobro i wyjaśnienie spraw publicznych, a nakoniec najdłuższy i rozmaite fazy przechodzący zatarg, pomiędzy gabinetem a radykalnym obozem, który stawał ciągle po stronie niekarnego generała Boulangera, doprowadziły do rezultatu znanego, t. j. do obalenia gabinetu.

Dalsze jednak następstwa krótkich dziejów nadzwyczajnej agitacyi, którą na ośiep prowadzi stronnictwo krańcowe we Francyi, są prawdopodobnie tak dla samych autorów ostatniego wyniku, jak i dla całej Europy nie do przewidzenia. Fakta, których widownią była Izba deputowanych w sobotę, świadczą o przeobrażeniu się walki zasad w walkę czysto osobistą. Radykalni, występując z wnioskiem rewizyi konstytucyi, który był główną sprężyną obalenia niesilnego zresztą gabinetu, oświadczyli bez ogródki, że wniosek ten podają tylko dla tego, ażeby obalić ministerstwo Tirarda. Że zaś treść wniosku tego była jedynie poparciem znanych już zarzutów Boulangera, więc krańcowi przyczynili się bezpośrednio do tryumfu człowieka, który tak dobrze, jak jego zwolennicy, nie wie, dokąd, do jakiego celu zaniesie go fala piętrzących się sprzeczności. Skrajna lewica rozpoczynała wprawdzie swój protest przeciw rządowi i swoje żądanie rewizyi konstytucyi od oświadczenia, że konieczne to w obec budzącego się na nowo ducha cezaryzmu, ale w ławach bonapartystów przyjęto śmiechem tę pobudkę, a natomiast podnoszono takie hasła, jak zbawienie Francyi za pośrednictwem plebiscytu. Monarchiści zaś mniemali, że kraj powinien się zdecydować, czy chce być uratowany przez monarchię, czy doprowadzony do zagłady przez republikę. Po licznych protestach, po dymisyi gabinetu, ochłonęły nareszcie frakcye krańcowe i dziś oświadczają, że skoro Floquet powołany zostanie do steru, to cofną swój wniosek rewizyi konstytucyi. P. Floquet w rzeczy samej powołany został do utworzenia gabinetu i misyę miał przyjąć, ale czy stronnictwa republikańskie będą jeszcze w stanie wytworzyć solidarną większość w Izbie, by zażegnać, co same wywołały, dowiemy się wkrótce. Floquet dał się słyszeć, że w razie dłuższego trwania rozbicia, rozwiąże Izbę, ale czy wybór nowej w dzisiejszych stosunkach będzie pomyślniejszy, jest to równie zagadką.

Hrabia Taaffe.

I.

W zeszłym miesiącu minęło lat 21 od chwili, gdy hr. Taaffe został powołany po raz pierwszy do gabinetu austryackiego, a za kilka miesięcy ten mąż stanu obchodzić będzie dziewięcioletnią rocznicę swego urzędowania jako prezes przedlitawskiego gabinetu. Podczas owego 21-letniego okresu hr. Taaffe nie był wprawdzie nieprzerwanie członkiem Rządu; fakt ten jednakże, iż w ciągu tak długiego i trudnego okresu, w którym państwo przechodziło najrozmaitsze fazy rozwoju, w epoce ciągłej walki stronnictw o władzę, sporów narodowościowych, reform, a często nerwowego wzburzenia umysłów, fakt ten, powtarzamy, iż w czasie takiego okresu nazwisko hrabiego Taaffego powtarza się nieustannie w dziejach Przedlitawii i wysuwa się ciągle na plan pierwszy, aby ostatecznie przez lat dziewięć dawać firmę systemowi rządowemu,

16)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Tom pierwszy.

(Ciąg dalszy.)

IV.

Z wesołem tedy sercem i wielkiemi nadziejami wybierał się Władysław Siciński do Warszawy. Pragnął on zbliska przypatrzeć się sprawom publicznym, o których słyszał wiele na dworze birżańskim i z ust samego xiążęcia Krzysztofa; ten bowiem, przewidując niepospolite zdolności w młodzieńcu, a rodzica jego zdawna zaszczycając konsyderacyą i przyjaźnią, niejednokrotnie kazał mu się przysłuchiwać politycznym rozmowom i na sprawy zwłaszcza litewskie baczną zwracać uwagę.

— Będziesz mi sprawnym a wiernym, — mówił xiążę Hetman — to cię wydźwignę; okażesz się nicponiem, łatwowiernym, a, broń Boże, przekupnym, to cię porzucę lub zdławię.

Ani porzuconym, ani zdławionym Władysław być nie chciał, a tak się panu swemu przypodobać umiał, że tenże wrychle pozbył się wszelkiej nieufności i coraz go częściej do poufnych missyj używał, zwłaszcza gdy chodziło o wybadanie zręczne przekonań, zamiarów i opinii szlachty. Władysław bowiem niezwykle gładkim był w obejściu, układnym w mowie, umiał też sobie łaski zaskarbiać i zaufanie pozyskiwać, że często dobrem słówkiem lub uśmiechem więcej zdziałał, niż inny długim zachodem lub gwałtem.

Dwór birżański niepospolitą był szkołą dla młodzieńca takich usposobień. Władysław rósł przedewszystkiem w wielkiem poszanowaniu dla potęgi i znaczenia radziwiłłowskiego domu; wiedział, że cały jego los przyszły zależy od skinienia groźnego pana, który wszakże dobre usługi hojnie wynagradzać umiał. Rósł w tem przeświadczeniu, że dzieje się ciągła a wielka krzywda temu, który się pisał xiążęciem z „Bożej łaski", miał licznych poddanych, którzy się „wiernymi" być wyznawali, posiadał więcej włości, zamków, żołnierzy i dochodów niż sąsiad jego Elektor w Prusiech lub udzielnie panujący Kurlandyi, — a wszakże państwa nie miał! Mówiono też mu ciągle, iż Król wyrządza nieustanne krzywdy Litwie i jej głównemu przedstawicielowi xiążęciu na Birżach; przedstawiano, jako wszelkiemi sposoby stara się Litwę pognębić, wolność sumienia zgwałcić, Radziwiłłów zaś zniszczyć. Słyszał, jako xiążę Hetman, który niemal kosztem własnym i zaciągami swemi wojnę w r. 1625 ze Szwedem prowadził, a w niej nawet Birże był postradał, nie mógł się doczekać do Króla ani pomocy, ani zupełnego wynagrodzenia strat poniesionych; słyszał, jako owszem miasto nagrody, doczekał się pohańbienia, iż wielka buława litewska nie jemu, dobrze zasłużonemu, ale nieprzyjacielowi jego Lwu Sapieże, się dostała — i słyszał wreszcie w jaki sposób xiążę Krzysztof królowi za to odpłaca....

— Król jeździ po nas! — wołał dumny xiążę w uniesieniu — deptać nas chce, z dostatków naszych się wzbogaca a z naszej głupoty tryumfuje, widząc, jako giniemy w ubóstwie, wśród łupieztwa żołnierzy i kontrybucyj niezmiernych, wśród wewnętrznych fakcyj i niezgody! Ale przyjdzie czas!...

Tą nadzieją pocieszał się Radziwiłł, a z nim cały, potężny dwór jego, tworzący wyćwiczoną i wierną mu armię.

Armia ta była niemała, a prócz żołnierzy i komendantów birżańskiej fortecy, odnowionej po owem szwedzkiem zniszczeniu, z pomocą Rzeczypospolitej, były tam całe zastępy dworzan, nad któremi w zastępstwie Pana, główne dowództwo miał Jan Siciński, marszałek upitski, jako namiestnik birżański. Ale oddawna nie trudnił się on tem cale, zdawszy całą swą władzę w ręce równie zaufanego dworzanina imćp. Pękalskiego; sam zaś zajmował się wyłącznie wydawnictwem xiąg heretyckich, które kilkakrotnie drukował w Wilnie, pomimo zakazów i kondemnat kościelnych, prowadził nieustającą korespondencyę ze wszystkimi sławniejszymi ministrami zborów, a z xiążęciem Krzysztofem długie miał rozmowy i dyskusye co do sposobu, w jakiby zupełną wolność dyssydentom w Polsce i Litwie zapewnić było można.

Sprawami temi tak był też zajęty pan marszałek upitski, że prawie na nic innego nie dawał baczenia, zwłaszcza od czasu, gdy ukochany syn jego Władysław, pozyskawszy łaski pańskie, zapowiadać się zdawał, iż sam już dalej o własnych siłach, utorować sobie drogę potrafi.

Ale dla Władysława życie w zamku birżańskim nie było zbyt wesołem. Wieczyste nieukontentowanie samego Pana, jego żal srogi do Króla i rządów Rzeczypospolitej, zdawały się cięży chmurą na całem zamczysku. Panował tu rygor surowy i taki porządek, jak gdyby w klasztorze, zwłaszcza od czasu, gdy xiężna Hetmanowa zamieszkała stale w majętności swej Popielach lub przebywała w Wilnie, nie mogąc znieść ponurej twierdzy birżańskiej.

Z wyjazdem tedy xiężnej i całego jej dworu, zamek stał się jeszcze chmurniejszym. Xiążę Krzysztof, gdy tu przebywał, cały czas prawie zajęty był to zwiedzaniem porządków fortecznych i przeglądem załogi, to wymierzaniem surowej sprawiedliwości, to wreszcie długiemi konferencyami z ministrami zborów birżańskich i zaufanym powiernikiem p. Sicińskim, do których także czasem przyzywany był imćp. Pękalski lub p. Wodżbun, człek już w leciech podeszłych a od dziecinstwa wierny radziwiłłowski sługa. Konferencye te kończyły się zwykle tem, że p. Wodżbun w jakichś misyach tajemnych, sam jeden wyjeżdżał do Prus, do Torunia i Gdańska. Gdy zaś wieści o zdrowiu królewskiem nadchodziły coraz groźniejsze, xiążę Krzysztof już prawie nie wyjeżdżał z Birż, lecz na ciągłych konferencyach tajemnych z Sicińskim czas trawił, listy rozpisywał i Wodżbuna słał znowu do Prus.

Wówczas to i młody Władysław otrzymał misyę wybadania opinij szlachty

systemowi, który na swym sztandarze wypisał szczytne hasło pojednania narodowowości — jest najwymowniejszem dla tego męża stanu świadectwem. To też fakt ten niejednokrotnie już został oceniony w Austryi, a nie mógł też ujść uwagi za granicą. Mamy właśnie przed sobą obszerne studyum, zamieszczone w jednem z najpoważniejszych pism literackich w Niemczech, *Die Gegenwart*, a zawierające obszerną i gruntowną ocenę działalności obecnego prezesa gabinetu austryackiego. Artykuł ten, pisany piórem niesłychanie biegłem i wytwornem, a odznaczający się rzadką gruntownością sądu, zwrócił na siebie powszechną uwagę; my też mniemamy, że odpowiemy życzeniu naszych czytelników, jeśli głos ten poważnego organu powtórzymy tu w obszerniejszem streszczeniu.

Hrabia Edward Taaffe urodził się nie w Pradze — jak mylnie przytaczano — lecz jak to kalendarz gotajski na rok 1888 po raz pierwszy zgodnie z prawdą podał, w Wiedniu, dnia 24 lutego 1833, w domu Bartensteina, na *Lobkowitz-Platz*. Ta rektyfikacya ma o tyle znaczenie, iż chciano niejednokrotnie upatrywać między polityczną postawą prezesa gabinetu a rzekomym faktem jego przyjścia na świat w Pradze, pewien związek, co oczywiście okaże się tembardziej bezpodstawnem, gdy zważymy, iż hr. Taafte już w trzecim roku swego życia był towarzyszem zabaw synów Arcyksięcia Franciszka Karola, a między tymi także i obecnie najmiłościwiej panującego nam Monarchy, i pozostawał nim aż do roku 1848, zatem niemal do tej epoki, gdy korona Habsburgów spoczęła na skroniach ośmnastoletniego Arcyksięcia Franciszka Józefa.

Stosunek ten — co jest rzeczą bardzo naturalną — pozostawił niezatarte ślady; Monarcha darzy hr. Taaffego pełną zaufania przyjaźnią a w szeregach najwyższej nawet arystokracyi nie znajdzie się chyba nikt inny, któregoby znaczenie pod tym względem było równej miary; hr. Taaffe zdoła przeprowadzić to, czego nikt inny dokonaćby nie potrafił. Monarcha więc w hr. Taaffem przedewszystkiem strażnika interesów Dynastyi i państwa, a hr. Taaffe znowu uważa się w pierwszym rzędzie za ministra Cesarza. Czego nie zdołały dokazać najcięższe polityczne walki, chociaż pozostawiały one nieraz w głębi duszy austryackiego prezesa gabinetu ból dotkliwy i zaprawiały goryczą jego z natury do wesołości skłonne usposobienie, chociaż niekiedy wśród takiej walki, żyły na czole nabrzmiewały mu ze wzburzenia, a po obliczu przesuwała się zwiastująca burzę błyskawica — tego dokazaćby mogło jedno zmarszczenie czoła Najwyższego Władcy i położyć kres rządowi hr. Taaffego. Na to jednak bardzo długo czekać będą przeciwnicy obecnego prezesa gabinetu; a było jednym z najfatalniejszych błędów niemieckiego stronnictwa, iż zapomniało zupełnie o powyżej naszkicowanym stosunku, zapowiadając z góry czas trwania Ministerstwa hr. Taaffego.

Hr. Taaffe nie jest bynajmniej jeden z tych ulubieńców, których trzyma się na chwilę a następnie pozwala się im spadać w otchłań wieczystej niepamięci; nie łaską, lecz zaufaniem hr. Taaffe stał się wszystkiem: przez całe swe życie nie domagał się on niczego dla siebie, a wszystkie odznaczenia, jakie go spotkały, pochodziły z własnej wyłącznie inicyatywy Najjaśniejszego Pana. Naturalną jest rzeczą, iż miara zaufania w stosunku między Monarchą i Jego prezesem gabinetu, usuwa się z pod obserwacyi, można jednak uważać jako rzecz pewną, iż Cesarz Franciszek Józef I przemawia do hr. Taaffego w innym tonie i innemi zaszczyca go listami, niż to miało miejsce względem poprzednich prezesów gabinetu. Nawet w angielskich dało się to rozpoznać stosunkach, jak głębokiem zaufaniem darzyła królowa Wiktorya lorda Beaconsfielda, a jak obojętnym był jej Gladstone; o ileż więcej posiada znaczenia osoba premiera w tych państwach, których Korona, pomimo wszelkich konstytucyjnych usposobień, wywiera zawsze najdonioślejszy wpływ na bieg całej polityki.

Hr. Taaffe, po złożeniu dwóch państwowych egzaminów prawniczych, wstąpił w r. 1852 do służby państwowej, złożył tegoż jeszcze roku trzeci egzamin i został przydzielonym następnie do starostwa w Wiener Neustadt.

Odtąd przechodził niższe stopnie karyery urzędniczej, a w r. 1862 widzimy go już naczelnikiem obwodu w Pradze, w rok zaś później prezydentem rządu krajowego w Salcburgu a w r. 1867 namiestnikiem Górnej Austryi. Od tego to czasu rozpoczyna się wielka polityczna działalność hr. Taaffego. Po roku 1866 powołany został z małej Saksonii baron Beust, aby stanął u steru Rządu wielkiej Monarchii austryackiej. Pełen niepewności, nie wiedząc zgoła w jaki sposób ma zużytkować złożoną w jego ręce władzę, celem osiągnięcia najpierwszego ze swych zadań, mianowicie porozumienia z Węgrami, baron Beust zamierzał wystosować do austryackich sejmów krajowych manifest cesarski z zawiadomieniem o zwrocie, jaki nastąpił w dotychczasowych stosunkach. Namiestnik Górnej Austryi bawił podówczas w Wiedniu; jego więc zapytał Beust o zdanie. Hr. Taaffe odrzekł, iż manifest nie jest właściwą formą oficyalną, jakiej używa Rząd w Austryi do skomunikowania się z sejmami i że w tym celu posługuje się prostszą formą zawiadomienia.

Gdy baron Beust dowiedział się następnie, iż hr. Taaffe oświadczał się także przeciw nadzwyczajnej Radzie państwa a przytem dokładnie przewidział usposobienie, jakie zapanowało niebawem w Austryi, przedewszystkiem zaś w kołach niemieckich, zwrócił odtąd całą swą uwagę na namiestnika Górnej Austryi. Po usunięciu hr. Belcrediego i jego kolegi otrzymał baron Beust misyę złożenia ministerstwa i powołał drogą telegraficzną hr. Taaffego do objęcia teki ministra spraw wewnętrznych w owym gabinecie, który miał dokonać dzieła przejścia do dualizmu. Powyższe przedstawienie zgodnego z faktami stanu rzeczy, wyjaśnia przedwstępne dzieje pierwszej nominacyi hr. Taaffego na ministra i obala wszelkie legendy jakie utrzymywały się w tej mierze od owego czasu. Stosunek między Beustem a hr. Taaffem był od początku i pozostał aż do śmierci Beusta, przyjaznym a nawet ściśle serdecznym. Gdy Beust polityczną swą rolę stanowczo i na zawsze zakończył, nie lękał się on nawet trudów podróży, aby hr. Taaffego odwiedzić; wzajemnie też ten ostatni, będąc namiestnikiem Tyrolu, jeździł kilkakrotnie do Salcburga aby się tam z Beustem spotkać. Obaj pragnęli mówić z sobą o przeszłości. Jako ministrowie różnili się oni nieraz w zapatrywaniach, ale ani w czasie trwania tego interymalnego gabinetu, ani też później, gdy hr. Taaffe w tak zwanem bürgerministerium należał do mniejszości, podczas gdy Beust większości przewodził, nie przeniknęła ta różnica zapatrywań pomiędzy obu mężami stanu do publicznej wiadomości. Podczas krótkiej ery Hohenwarta osobista ich przyjaźń była w pełnym rozkwicie.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawy krajowe.

(*Własność ziemska w Galicyi.*)

(Dokończenie.)

Idąc od Zachodu ku Wschodowi, przekonywamy się, że podział własności włościańskiej najbardziej jest rozdrobniony w górach zachodnich. Z szeregu badanych typów przypatrzmy się niektórym:

Wieś Pleszów, w powiecie krakowskim, ma 671 ludności, 119 domów. Z przychodem gruntowym nad 150 zł. jest 9 gospodarzy, którzy razem posiadają 189 morgów, z przychodem gruntowym 100—150 zł. jest 11 gospodarzy, 18 z przychodem od 50—100 zł., 11 z przychodem 40—50 zł., 13 z przychodem 30—40 zł., 20 z przychodem 20—30 zł., 74 z przychodem od 5 do 20 zł., a 5 bez przychodu gruntowego. Jest to więc, jak się przekonamy, wieś zamożna, o dobrze wyrobionej średniej własności włościańskiej. Podobnej nie znachodzimy między typami, chyba np. Babice, w powiecie bialskim, powiat sądowy oświęcimski. Wieś ta liczy 868 ludności i 136 domów. Jeden gospodarz ma nad 150 zł. przychodu gruntowego, 16 gospodarzy od 100—150 zł., 27 od 50—100 zł., 30 od 20 do 50 zł., 71 od 5—20 zł., 39 niżej 5 zł. a 24 bez dochodu.

W Jasielskiem są gminy, w których, jak w Kątach, ani jeden gospodarz nie ma dochodu gruntowego wyższego nad 30 zł.; w Gorlickiem np. Ropica Ruska nie ma żadnego z dochodem wyższym od 20 zł.; bardzo małe dochody wykazują posiadłości w gminach powiatu liskiego, dolińskiego, dobromilskiego; lepiej jest w Przemyskiem i Jarosławskiem, np. Wiązownica ma 1028 mieszkańców, 173 domów, gdzie jeden gospodarz ma 19 morgów, z dochodem gruntowym 90—100 zł., 1 ma 17 morgów, 18 gospodarzy ma dochód gruntowy od 50 do 80 zł., 101 gospodarzy z dochodem od 20 50 zł., 93 gospodarzy od 5—20 zł., 125 niżej 5 zł., a 7 bez dochodu. Jak widzimy, wieś ludna i zamożna Podobne znachodzimy w powiecie gródeckim: Kiernice, Zaszkowce, Wielkopole; w rudeckim: Kupnowice. Ubogie wsie w Cieszanowskiem i Jaworowskiem, w powiecie sądowym mościskim; bogatsze w Rawskiem, zwłaszcza na tłustej glebie w Uhnowskiem, gdzie n. p. Rzeczyca ma 7 gospodarzy z dochodem nad 150 zł., 14 gospodarzy z dochodem od 100—150 zł., 48 gospodarzy z dochodem 50—100 zł., 84 z dochodem od 20—50 zł., 76 z dochodem od 5—20 zł., 110 z dochodem niżej 5 zł., a 15 bez dochodu. Uboższy lud w Sokalskiem (Moszków 44 prct. niżej 5 zł.) Średnio zamożna ludność gmin w powiatach: lwowskim (Podbereżce), bobreckim (Dźwinogród), przemyślańskim (Wołków), złoczowskim, brzeżańskim i pod hajeckim, gdzie znów w Bieniawej i Hajworonce siedzą bogacze. Stosunkowo jednak najwyższe cyfry dochodów gruntowych z posiadłości włościańskich wykazuje Podole. Snać tam i dla pana i dla chłopa chleba podostatkiem.

Ażeby ten obraz własności ziemskiej w Galicyi nabrał nieco plastyczności, należy przypomnieć niektóre cyfry z czarnej księgi obdłużenia, według rocznika statystyki Galicyi, wydawanej przez dr. Tadeusza Rutowskiego.

Własność tabularna obciążoną była z końcem roku 1868 długami hipotecznemi w kwocie 127 milionów, do roku 1871 spłaciła 4 miliony i długi zniżyły się do 123 milionów; od tego roku roczne spłaty stale mniejsze są od rocznego nowego obciążenia, w skutku tego długi wzrastają w kilku latach w r. 1875 do 151 milionów, w 1876 do 158 milionów, w r. 1877 do 167 milionów, w 1878 do 169 milionów, w 1879 do 172 milionów, w roku 1880 utrzymują się dzięki przewyżce spłaty na tej samej wysokości, w r. 1881 wzrastają do 178 milionów, w następnym roku 1882 opadają znów nagle i pierwszy raz do 173 milionów, w roku 1883 powracają do dawnej cyfry 178 milionów, a w roku 1884, po rozpoczęciu czynności Banku krajowego, wzrastają do zł. 183,600.459.

Własność mniejsza czyli włościańska ma w roku 1868 ogółem niespełna pół miliona długu. — Po założeniu Banku włościańskiego w r. 1868 cyfra ta poczyna rosnąć stale i wynosi w r. 1869 ogółem zł. 1,736.000, w r. 1870 przeszło półtrzecia miliona, w r. 1874 przewyższa 10 milionów, w r. 1881 dochodzi do dwudziestu milionów, w roku 1886 do trzydziestu milionów zł.

Licytacye sądowe większej posiadłości w Galicyi od roku 1876—1885 doszły od 48 w roku 1876 do poważnej cyfry ogólnej po latach 10 w roku 1885 razem 887 licytacyj, zarządzonych na 12 milionów złr. kwoty dłużnej; suma cen szacunkowych wynosiła 39 milionów złr.

Z pomiędzy wierzycieli posiadłości tabularnej, którzy domagali się zaspokojenia drogą licytacyi, w pierwszym rzędzie idzie gal. Towarzystwo kredytowe (130 licytacyj), następnie gal. Bank hipoteczny z cyfrą 10[illegible] licytacyj; osoby prywatne 105 licytacyj; Boden-Credit-Anstalt w Wiedniu 31; Austro-Węgierski Bank 24; Bank narodowy w Wiedniu 15; Bank włościański 18.

Licytacyj sądowych włościańskich posiadłości, w okresie od 1873—1883, przeprowadzono 23.237; pomiędzy prowadzącymi egzekucyę, przypada na prywatnych 12.000 egzekucyj, z tego na izraelitów 9041 egzekucyj, na Zakład kredytowy włościański 6472 egzekucyj.

Tych kilka dat, dostarczonych przez dwa[ch] pracowników krajowego biura statystycznego, może posłużyć za krótkie scharakteryzowanie stanu własności ziemskiej w kraju. Zastosowywaliśmy wszędzie istniejący rozdział na własność tabularną i własność mniejszą czyli włościańską, jakkolwiek dobrze świadomi jesteśmy, iż rozdział taki ma raczej znaczenie historyczne i polityczne, aniżeli ekonomiczne. Widzieliśmy bowiem, że tak dobrze posiadłości dominikalne schodziły nieraz poniżej 100 morgów gruntu, jak z drugiej strony posiadłości mniejsze czyli włościańskie, przechodziły czasami granicę 100 morgów. Tak jedne zachodziły w drugie i zlewały się bez ograniczenia jakąś linią demarkacyjną. Dziś ten ruch, idący ku tworzeniu gospodarstw średnich, przybrał znamiona aktualności, i nie w jednym wypadku, zwłaszcza na Zachodzie Galicyi, w rozparcelowaniu majątku tabularnego na posiadłości mniejsze, widziano jedyny środek ujścia ruiny kompletnej. A i pod względem społecznym ruch ten jest bardzo pożądany i z dawna oczekiwany: wprowadzi on może, owszem wprowadzi niezawodnie do dzisiejszego ustroju społecznego warstwę nową, bardzo potrzebną i bardzo pożyteczną: warstwę średnich posiadaczy. Uchwalona w tym roku przez Sejm ustawa, zmieniająca postanowienia ustawy o obszarach dworskich, będzie niezawodnie znakomitym impulsem do uregulowania stosunków publicznych na nowo powstałych z obszarów dworskich posiadłościach, a wraz z uchwaloną dawniej ustawą wyborczą dla wirylnych głosów stanowić będzie zupełne zabezpieczenie prawno-politycznego stanowiska obecnych i przyszłych właścicieli średnich posiadłości.

Z obecnej sytuacyi.

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat: Dzienniki zajmują się nowemi rzekomo enuncyaciami, jakie miał poczynić mocarstwom gabinet petersburski w sprawie bułgarskiej. Na nasze w tej mierze zapytania nie otrzymaliśmy z nikąd potwierdzającej odpowiedzi.

Pomimo to, *Times* twierdzi stanowczo, iż gabinet angielski otrzymał z Petersburga notę i podaje o niej następujące szczegóły. W nocie tej stawia Rossya kilka pytań, a mianowicie: czy zachowanie się rządu bułgarskiego, ignorującego zupełnie ostatnią notę turecką, nie ma być uważanem za akt oporu? — dalej: czy pozostanie księcia Ferdynanda na tronie bułgarskim, wbrew protestacyi sułtana, nie nadaje obecnym stosunkom bułgarskim takiego charakteru rewolucyjnego, który powinienby spowodować mocarstwa traktatowe do odwołania swych reprezentatów z Sofii? — a w końcu: czy zwróciły mocarstwa swą uwagę na ruch wszczęty w wojskach Rumelii wschodniej zdradzający gotowość do stawienia oporu w razie pewnych ewentualności, zgodnych z postanowieniami traktatu berlińskiego?

Podług doniesień, jakie odbiera *Czas* z Warszawy, nie zwiększyła się od Nowego roku znacznie liczba wojsk, stojących w Królestwie Polskiem; wszystko dotąd ogranicza się do przesunięcia kilku pułków kozaków. Ruchu naprzód, wprost ku granicom, ani też koncentracyj na granicach nie-

---

okolicznej, na wypadek bezkrólewia a z polecenia tego wywiązał się ku zupełnemu zadowoleniu Pana, który mu raz jeszcze przyrzekł zabrać go z sobą do Warszawy, i dalszym jego losem się zająć.

Roiły się tedy świetne plany w głowie młodzieńca; czasem mu tylko myśl trwożna radość wewnętrzną mieszała.

Myśl ta przychodziła mu zawżdy, ilekroć spojrzał na owego dworzanina, Wodźbuna, który z lat dawnych posiadał zaufanie Pana, spełniał misye poufne, a przecie mizerny żywot wiódł i widocznie szczęśliwym nie był.

— Czyżbym i ja miał tak skończyć, w tych Birżach, w osamotnieniu i smutku?... myślał.

Ale troskę tę odpychał od siebie wszelkiemi siłami. Przecież to stać się nie mogło, aby on ze zdolnościami takiemi, z taką ochotą do życia, z taką siłą woli, miał tak zmarnieć jak ów Wodźbun.... A kto wie, może i on miał także niegdyś taką ochotę i taką siłę i takie nadzieje? Dla czegoż nadzieje te się nie ziściły?...

Ano, dziwny to był człek imćp. Wodźbun. Od kiedy go Władysław pamiętał, zawżdy był jednakim i ani na jotę się nie zmieniał. Siwy, chudy, przygarbiony, twarz miał posępną bardzo, a zwłaszcza chmurny wyraz oczu, zasuniętych długiemi, strzępiastemi brwiami. Nikt też nigdy na jego ustach nie widział uśmiechu; gdy kto wesołe jakie słowo rzekł a p. Wodźbun był w dobrym humorze, to jeno siwą, długą brodę gładził i oczy przymrużał; gdy zaś był smutny lub zły, ręką machał i odchodził. Nie gniewał się wszakże nigdy, ale w służbie xiążęcej rygorysta był wielki; gdy który z podwładnych mu dworzan zawinił, wnet z całym spokojem ale stanowczo karę naznaczał, i nie było wypadku aby ją cofnął.

— Idź waść po absolucyę do xięcia Jegomości — mówił — gdy go proszono o darowanie kary — on mocen to uczynić, ja słowa nie łamię....

Im bardziej posuwał się w lata, tem się pochmurniejszym stawał, a nikt przyczyny tego smutku na pewne oznaczyć nie umiał. Mówiono, że tak bolał po stracie syna, już dorosłego i pięknego młodziana, który w armii xiążęcej znaczny stopień miał. Lecz w R. P. 1625 gdy Król szwedzki Gustaw Adolf twierdzy birżańskiej dobywał, młody Wodźbun w dzień poddania twierdzy, zniknął bez śladu. Jedni mówili, że zginął, inni, że ujęty został przez Szwedów, inni wreszcie, że na ich stronę przeszedł i w wojsku Gustawa Adolfa znamienite stanowisko otrzymał.

Ojciec nie mówił o tem nic, z pozoru zdawał się nie czuć tej straty, ale nie wymienił już odtąd nawet imienia syna, jak gdyby on nigdy nie istniał, i spochmurniał całkowicie, służbę wszakże xiążęcą spełniając ze zwykłym rygorem i sumiennością. Dla wszystkich był też jednako zimnym i obojętnym w obejściu, i może tylko dla jednego Władysława czynił w tym względzie wyjątek. Nie żeby jaką folgę mu dawał w pełnieniu służby, lub preferencyę zbyteczną okazywał, lecz zdarzało się nieraz, że rozmawiał z nim dłużej a ilekroć spotkał, zatrzymywał się, jakby mu się przypatrzeć chciał i często łaskawem słowem zagadnął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ła; ale odbywa się żywa praca w rzeczach wojskowych i wydoskonalenie wielu szczegółów. Dyslokacye i koncentracye mają miejsce na drugiej, a zwłaszcza na trzeciej linii obronnej; wszystko zaś ma głównie na celu wyrównanie wobec sąsiadów, warunków mobilizacyi i zyskanie pod tym względem różnemi zarządzeniami w danym razie na czasie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że usposobienie Rossyi w sprawie ogólnego położenia jest zupełnie pokojowe. Sfery rządowe, oraz opinia publiczna są tego przekonania, że cierpliwość będzie najpewniejszym środkiem do korzystnego rozwiązania kwestyi bułgarskiej. W Rossyi panuje powszechne przekonanie i wiara w pokojowe intencye Niemiec i obecnego cesarza. Są jednak nato przygotowani, że z drugiej strony różne inne względy stanąć mogą chwilowo na przeszkodzie rychłemu załatwieniu spornej kwestyi.

Brukselski *Nord*, zastanawiając się w niedzielnym numerze nad kwestyą bułgarską, pisze, iż znajduje się ona ciągle w jednem i tem samem stadyum. Śmierć cesarza Wilhelma sprowadziła w rokowaniach pewne odroczenie, nie długo jednak zostaną one wznowionemi. Osoby z otoczenia księcia Ferdynanda stwierdzają, że „uzurpatorski" rząd nie jest pozbawiony pewnego zaniepokojenia co do ewentualnego rezultatu rokowań. Ponieważ dalsze poparcie rossyjskiej polityki w Bułgaryi ze strony Niemiec nie może być wątpliwem, przeto jest podstawa do przewidywania skutków tej polityki.

Wypadki w Bukareszcie.

Nie tylko na ulicy, lecz także w parlamencie poniosła wichrzycielska opozycya w Rumunii zupełną porażkę. Przeciwnicy p. Bratiana uczynili na posiedzeniu z dnia 30 marca dwa wnioski, domagające się uchwalenia nagany dla rządu, z powodu jego energicznego postępowania przeciw burzycielom porządku. Oba wnioski, które żądały także wypuszczenia na wolność aresztowanych pod zarzutem wzniecenia rokoszu deputowanych Flewy i Filipescu zostały odrzucone 87 głosami przeciw 36 głosom, a natomiast uchwalono mocyę zawierającą wotum zupełnego zaufania dla rządu. Otóż te trzy głosowania stanowią dotkliwą parlamentarną porażkę opozycyi izby deputow. W motywach wotum zaufania potępiono w sposób najostrzejszy niegodziwe postępowanie opozycyi, która opuściwszy podstawy konstytucyi, pragnie zakwestyonować i podkopać porządek i spokój kraju, prawidłowy wewnętrzny jego rozwój i osiągnięte polityczne zdobycze, a to wszystko z pomocą wyuzdanej prasy, gwałtownych przemówień publicznych, rokoszu ulicznego, naruszania praw domowych króla i niezawisłości parlamentu. Motywa kończą się następującym wnioskiem: „Izba wysłuchawszy sprawozdania deputowanego większości, Lascara, oraz oświadczeń ministrów, uchwala użyczyć rządowi najzupełniejszego swego poparcia w interesie utrzymania porządku i legalności dla obrony konstytucyi i zabezpieczenia państwa, i przejść do porządku dziennego". Od zeszłego wtorku zresztą nie zaszły już w Bukareszcie żadne zaburzenia; jak zapewniają, zarówno król, jak p Bratiano, odbierają tak z samej stolicy, jak i z całego kraju, liczne objawy sympatyi, a zarazem oburzenia, z powodu działalności opozycyi. Co się tyczy obu aresztowanych deputowanych, Flewy i Filipescu, to ma być faktem, iż ci panowie na dni dziesięć przed wypadkami zeszłego poniedziałku i wtorku opuścili potajemnie Bukarest, i odbyli podróż po kraju w celach agitacyjnych. Powoli też wychodzi na jaw, iż zagraniczne wpływy nie były obce zeszłotygodniowym wypadkom. Jako charakterystyczny szczegół przytoczono w depeszy z Bukaresztu do wiedeńskiego *Fremdenblattu*, iż od dwóch tygodni wychodzi popierany przez Jerzego Bibesco, wymierzony specyalnie przeciw królowi i dynastyi, dziennik skandaliczny, którego redaktorem jest niejaki Macedoński, jawny współpracownik *Expres de l'Orient*, autograficznego monitora posła rossyjskiego, pana Hitrowo.

Prasa rossyjska zajmuje się z szczególniejszą predylekcyą wypadkami bukareszkiemi. Obsypując p. Bratiano zarzutami i insynuacyami stara się przedstawić oburzenia jako sprawiedliwy wyraz woli ludu. W pierwszym zaś rzędzie oskarżenia skierowane są przeciw „austrofilskiej" polityce ministerstwa Bratiana, której trzyma się także król Karol.

O przebiegu posiedzenia w Izbie deputowanych z dnia 29-go b. m. a więc bezpośrednio po rozruchach ulicynych, znajdujemy następujące sprawozdanie:

Na wstępie oświadczył prezydent, iż musi powiedzieć z głębokim żalem, że Izba posłów, świątynia prawa, napadniętą została przez uzbrojonych wichrzycieli. (Głosy na ławach opozycyi: to nieprawda. wy jesteście mordercami! Mniejszość krzyczy chórem, zamieszanie wzmaga się, zewsząd podnoszą się protesty.

Prezydent: Zabito portiera!

Dep. Nicorescu: Waszemi kulami. Prez. Niewiem dla kogo kula była przeznaczona, ale wiem, że popełniono zbrodnię. Sprawiedliwość spełni swój obowiązek. Proszę uchwalić pensyę dla dzieci zabitego. Dalej zawiadamia przewodniczący o aresztowaniu deput. Flewy i Filipescu. Wywołało to znowu gwałtowną burzę a gdy nieco się uspokoiła dep. Lascar stawia interpelacyę w kwestyi wiadomych zajść ulicznych. Interpelant odczytuje przytem artykuły z dzienników *Lupta* i *Epoca*, które podburzają do rewolucyi. Deput. Panu (ułaskawiony redaktor) protestuje przeciw tego rodzaju zarzutom.

Dep. Lascar twierdzi, że wszelkie protesty nie zmyją krwi przelanej — że opozycya posuwa się do gwałtów, a uwięziony deput. Filipescu sam oświadczył, iż strzelał z rewolweru.

Opozycyoniści podnoszą znowu ogromną wrzawę, a na głowę mowcy sypią się najrozmaitsze epitety. Po uciszeniu się, Lascar wznawia interpelacyę, jakich środków rząd użyje w obec wypadków groźnych dla życia obywateli, dla wolności i tronu.

Minister spraw zagranicznych oświadcza, iż rząd postanowił uczynić użytek ze wszelkich przysługujących mu praw dla zachowania porządku i obrony tronu.

Dep. Carp zwala całą odpowiedzialność za rozruchy na rząd i nazywa bezrozumnem twierdzenie, iż ze strony opozycyi grozi niebezpieczeństwo tronowi. Opozycya, mówi, jest dynastyczną. Wojsko, twierdzi, napadło na tłumy, nie wezwawszy je do rozejścia się.

Dep. Vizanti konstatuje, że wojsko dopiero wtedy wkroczyło, gdy poczęto strzelać z rewolwerów. Wywody Carpa zbija także minister spraw wewnętrznych i dep. Nascu. Dep. Nascu, którego opozycya zbójem nazywa, zastanawia się nad dziwnemi pojęciami konstytucyi, a co do „zbója" oświadcza, iż rad przyjmuje tę nazwę wspól nie z deput. Bratianu i generałem Leca. Postawiono następnie wniosek, aby zamknąć duskusyę.

Deput. Panu protestuje przeciw temu, przy głosowaniu 78 przeciw 44 głosom uchwalono przejść do porządku dziennego.

Przewodniczący odczytuje list aresztowanego Flewy, w którym protestuje przeciw uwięzieniu swemu. Dep. Panu teraz przyszedł do głosu i namiętną mową swoją wywołał taką burzę i wrzawę, iż posiedzenie musiano przerwać.

Francuska Izba deputowanych w dniu 30 marca.

Nie raz już bywała francuska Izba deputowanych widownią gwałtownych scen, ale nigdy może jeszcze za republiki trzeciej nie zamanifestowały żywioły jej nieprzyjazne, tak otwarcie swoich zapatrywań, jak to się stało w chwili upadku gabinetu Tirarda.

Pod koniec posiedzenia, gdy nikt już nie przewidywał dyskusyi, wniósł deputowany Laguerre, poparty przez Michelina projekt rewizyi konstytucyi. Po nim zabrał głos Pelletan, ażeby oświadczyć, że on i jego przyjaciele równie podali wniosek rewizyi konstytucyi, ponieważ zasadzie tej zawsze byli wierni i ponieważ zbliżyła się chwila, w której w obec budzącego się na nowo cezaryzmu rewizya jest konieczną. (*Clémenceau i przyjaciele jego witają to oświadczenie oklaskami*). Pelletan żąda i dla tego rewizyi, ponieważ konstytucya ta wzięła początek z koalicyi pomiędzy orleanistami a republikanami. Wnioskodawca żąda dla swego wniosku nadto nagłości dyskusyi.

Bonapartysta Jolibois oświadcza, że on i jego przyjaciele głosować będą za nagłością, ponieważ to czynią z zasady, a nie jak republikanie z bojaźni.

Monarchista Boudry d'Asson odczytał mowę pełną zarzutów przeciw republice i popierał wniosek rewizyi konstytucyi. W dalszym ciągu oświadczył, że agitacya nieustanna znieważa kraj, który uratowany być może tylko przez prawowitą monarchię królewską.

W ciągu tej mowy, której przyklaskiwała prawica, wbiegł nagle na trybunę minister rolnictwa Viette, ażeby oświadczyć, że nie odpowiada wcale na podburzające mowy i oświadczenia, świadczące o sprzysiężeniach, które się poważono jawnie zamanifestować. (*Ogłuszające protesty z prawicy, huczne oklaski z lewicy*). Minister rolnictwa, mówił dalej, nie ma prawa przemawiać w imieniu całego rządu żąda, by zaczekano do powrotu prezesa gabinetu, który bawi w senacie przy dyskusyi budżetowej. Protestuje wszakże jak najenergiczniej... (*Dalszą mowę przerywa wrzawa i zamieszanie w Izbie*).

Zaledwie się uciszyło, bonapartysta Jolibois zabiera głos i mówi: Republika jest rządem, który powstał z rewolucyi w obliczu nieprzyjaciela. (*Protesty z centrum i z lewicy*). Wiceprezes Izby Perier, stara się uspokoić wrzawę, ale napróżno. Jolibois krzyczy zwrócony ku lewicy: „My żądamy rewizyi na podstawie prawnej, wy jednak chcecie zamknąć Francyi usta". (*Niezmierna wrzawa, deputowani wyzywają się nawzajem*).

Nagle pojawia się na trybunie Brisson i powitany hucznemi oklaskami, mówi: Czyście panowie uważali dobrze, z czyich ust wyszła mowa powyższa? Oto przybył tu członek z czasów cesarstwa, ażeby przypomnieć że nieprzyjaciel stał w obliczu bram stolicy. Ci ludzie, którzy roztrwonili majątek narodowy, ci bonapartyści poważają się, nam, którzy jeszcze jesteśmy świadkami 2 grudnia, zarzucać, żeśmy prowokowali rewolucyę. Nie żałujemy tego, żeśmy dali krajowi nieograniczoną wolność, ależ tylko dzięki tej wolności, mogą ci ludzie tutaj podnosić obwinienia przeciw legalnemu rządowi kraju. Cierpliwości naszej i tolerancyi dalej już posunąć nie możemy. (*Oklaski*). Zwracam się z prośbą do moich przyjaciół republikańskich, ażeby się zastanowili, wśród jakich to okoliczności i od jakich ludzi wychodzi wniosek rewizyi konstytucyi. (*Oklaski z lewicy*). Takiego zadośćuczynienia nie należy dawać osobistości, która do dnia dzisiejszego uderza na instytucye francuskie i mówi o tem, że chce puryfikować Izbę. Zaklinam wszystkich republikanów, ażeby zarówno przeciw wnioskowi, jak i przeciw jego nagłości głosowali. (*Oklaski*).

Po oklaskach ze wszech stron zdawało się, że Brisson pozyskał opinję przychylną dla odrzucenia wniosku całej Izby, z wyjątkiem bonapartystów. Tymczasem Clémenceau oświadczył, że jakkolwiek przyłącza się bezwarunkowo do opinii Brissona, mimo to życzy sobie utrzymania wniosku rewizyi konstytucyi. Obecna konstytucya, mówił dalej, jest negacyą systemu demokratycznego i musi być zmieniona bez względu na to, zkąd wniosek wychodzi.

Rouvier zwalczał zapatrywania Clémenceau, a tymczasem nadeszli z senatu ministrowie.

Monarchista, książę Larochefoucauld skonstatował, że on i przyjaciele jego zawsze głosowali za rewizyą. Kraj powinien wyrazić swoją opinię, czy chce być uratowany przez monarchię, czy doprowadzony do upadku przez republikę. (*Głośne protesty z centrum*)

Goblet mówił w imieniu radykalnej lewicy, że wprawdzie konstytucya jest wadliwa, ale to nie prawda żeby nie było innej drogi wyjścia tylko rewizya. Nie przeoczajcie obecnej sytuacyi. Najpierw musimy posiadać większość i rząd, któryby wyszedł z większości, a potem dopiero możemy mówić o rewizyi konstytucyi. — Po kilku następnie uwagach p. Andrieux, wszedł prezes gabinetu, Tirard, i oświadczył:

Sprzeciwiam się stanowczo wnioskowi nagłości wniosku, któryby rzucił w kraj zarzewie nowego zaniepokojenia i zawichrzenia. (*Oklaski w centrum*). Doba obecna jest źle wybrana. Jeżeliby dziś uczyniono zuchwały zamach na konstytucyę, miałoby to pozór, że Izba przyznaje słuszność sprawie zamachu. W takich warunkach nie mógłby rząd przyjąć odpowiedzialności.

Rozpoczęła się ponowna wrzawa i spór o pierwszeństwo wniosku, które nakoniec przyznano wnioskowi Pelletana. Następnie odroczyła Izba posiedzenie do godziny 10 wieczór, lecz o tej porze prezes gabinetu był już u prezydenta republiki i podał dymisyę całego gabinetu.

KRONIKA

Lwów, 3 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Borki nizieńskie, Brzyście i Młodochów, w powiecie mieleckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Lwowski c. k. sąd krajowy wyższy** zamianował p. Włodzimierza Leona Jankiewicza, c. k. komisarza policyi we Lwowie, przydzielonego do c. k. prokuratoryi państwa, tłómaczem sądowym dla języka rossyjskiego

(s) **Ze świata.** W pierwszy dzień Świąt wielkanocnych, liczne grono osób składało życzenia ks. Arcybiskupom: Morawskiemu, Isakowiczowi, ks. biskupowi Puzynie, oraz prezydentowi miasta p. Mochnackiemu. Około godziny drugiej odbyło się tradycyjne święcone w pałacu Namiestnikowskim, gdzie pp. Filipowie Zalescy wraz z całą rodziną z pełną serdeczności wykwintną gościnnością przyjmowali licznych przedstawicieli wszystkich władz i zawodów, oraz cały lwowski piękny świat. W drugie święto przeszło sto osób zgromadziło się, jak zwykle, u prezesa Towarzystwa kredytowego i hr. Russockiej, a oprócz tych dwóch wielkich wspaniałych przyjęć, odbywały się różne mniejsze, niemniej przyjemne i miłe. Dziś wreszcie wesoło zakończono święta w domach pp. Morawskich i hr. Wolańskich.

Jutro wielki piknik w sali hotelu Żorża, inauguruje zielony karnawał.

† **Napoleon Sarnecki.** Z niewymownem wzruszeniem kreślimy żałobny znak krzyża przy tem nazwisku, a wzruszenie to pojmą i podzielą pewno szerokie koła krewnych, przyjaciół i znajomych, którzy dzisiaj odprowadzili w żalu zwłoki ś. p. Napoleona na spoczynek wieczny. Serdeczny ból nie pozwala mówić wiele, to też nie nekrolog piszemy, ale żałobną wieść tę przesyłamy tym, którzy bezpośredniego zawiadomienia otrzymać nie mogli, a nad tą świeżą, tak niespodziewanie otwartą mogiłą, wypowiadamy słowo gorącego żalu. Umarł człowiek, który w życiu swem był uosobieniem prawości, zacności, najwybitniejszych i najszlachetniejszych uczuć i przestało bić serce szczere, pobożne, gorące; w w uścisku śmierci skostniała dłoń, której ujęcie rozgrzewało ciepłem duszy pełnej szlachetnego zapału. Wyrywała się ta dusza codziennie ku Bogu w modlitwach, których gorącość przypominała katakumbową wiarę pierwszych chrześcian — i poszła w wieczność, bez mąk i cierpień, powołana nagłym bożym wyrokiem. Życie dało ś. p. Napoleonowi nie jedną gorycz, nie jedną troskę i boleść, które znosił z rezygnacyą prawdziwą; to też śmierć dał mu Bóg lekką, — nagłą, ale nie niespodziewaną, bo cały żywot jego był przygotowaniem do śmierci, a chrześciańskie uczynki rękojmią szczęśliwej wieczności. W tem przekonaniu jedyna, ale wielka pociecha dla okrytej żałobą rodziny, dla czcigodnej wdowy i dwóch pozostałych synów, dla wszystkich, którzy znali i kochali śp. Napoleona a dla których myśl, że już go nie ma w pośród żyjących, jest prawdziwie okropną. S. p. Napoleon Sarnecki urodził się 1830 r.; był synem Wincentego, kapitana gwardyi wojsk napoleońskich i Melanii z hr. Scipionów. Z rodzicielskiego domu wyniósł też piękne tradycye rodowe, którym do ostatniej chwili pozostał wiernym. Przeniósłszy się z Podola ross., gdzie rozległe posiadał włości, do Galicyi, poślubił tu hrabiankę Maryę Tarnowską i z tą przezacną towarzyszką złej i dobrej doli, prowadził życie ciche, skromne, a jednak pięknie zapełnione uczynkami miłości chrześciańskiej, która jego szlachetną postać niewysłowionym opromieniała urokiem. Wzorowy, najczulszy ojciec, obywatel gorąco kraj miłujący — oto treść życia ś. p. Napoleona, która tam, przed bożym Majestatem, znajdzie zasłużoną nagrodę. W przeddzień święta Zmartwychwstania Pańskiego śmierć przyszła nagle i wyrwała śp. Napoleona z objęć ukochanej rodziny Zmarł w majątku swoim Turynce, gdzie też dzisiaj złożone zostały zwłoki jego do łona tej ziemi, którą tak miłował a która też lekką mu będzie! Cześć pamięci, spokój zacnej duszy jego!

† **Bolesław Czerwieński**, znany literat, odpowiedzialny redaktor *Kuryera Lwowskiego*, zmarł dzisiaj zrana o godzinie 9, po kilkutygodniowej ciężkiej chorobie; właśnie w dniu dzisiejszym obchodził 36 rocznicę swoich urodzin. W przedwcześnie zgasłym Bolesławie traci publicystyka lwowska zdolnego pracownika i sympatycznego kolegę. Cześć jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się we czwartek.

Z kolei Karola Ludwika donoszą nam, że z dniem 3 b. m. zaczną znowu między Krasnem i Podwołoczyskami kursować nocne pociągi nr. 9 i 10.

— **Z teatru.** Dziś „Nanon", operetka z panią Zimajer. Jutro, we środę, „Małżeństwo Apfel", komedya Zalewskiego. We czwartek po raz pierwszy „Hulaj dusza!" Walewskiego.

— **Wydział gospodarczy V. zjazdu lekarzy i przyrodników** polskich postanowił urządzić w drugiej połowie lipca b. r., w czasie zjazdu, wystawę lekarsko-przyrodniczą z oddziałem geograficznym. Wezwani przez tenże wydział do objawienia swego zdania reprezentanci geografii we Lwowie, mając na względzie z jednej strony, że nauka geografii wymaga na wszystkich swych stopniach oprócz dobrych podręczników, pomocy map, atlasów i przyrządów, których poznanie, ocenienie i nabycie jest dla braku krajowych zakładów geograficznych z niemałemi połączone trudnościami; z drugiej zaś strony, że brak łączności pomiędzy uczącymi czyni wymianę myśli a tem samem wzajemne udzielanie sobie zdobyczy na polu naukowego doświadczenia i poprawę metody niemożebną, uznali wystawę geograficzną za rzecz pożyteczną i postanowili wziąć w jej urządzeniu czynny udział. Do spełnienia tego zadania utworzyli komitet ze wszystkich nauczycieli i reprezentantów nauki geografii zamieszkałych we Lwowie i przewodniczącym obrali dr. Antoniego Rehmana, profesora Uniwersytetu, a sekretarzem Stanisława Majerskiego, nauczyciela gimnazyum Franciszka Józefa i uchwalili, ażeby wystawa geograficzna obejmowała: 1) Zbiór najlepszych map i atlasów. 2) Najlepsze podręczniki geograficzne bez względu na ich język. 3) Przyrządy służące do nauczania geografii. 4) Metedyczne prace nauczycieli i uczniów krajowych, zwłaszcza z zakresu kartografii.

Komitet, zajmujący się urządzeniem wystawy geograficznej, udaje się niniejszem do wszystkich nauczycieli geografii, by przyszli z

pomocą sprawie dotykającej żywotnych interesów szkolnictwa, a mianowicie, ażeby, jeśli posiadają przedmioty nadające się na wystawę raczyli uwiadomić o tem komitet najdalej do 1 czerwca b. r., te zaś, których wystawienie za odpowiednie uzna, najdalej do 1 lipca b. r. nadesłali i sami wystawę jak najliczniej odwiedzili. Adres: Stanisław Majerski, ulica Długosza 19, II. piętro.

– **Program koncertu** pani Amalii Friedrich-Materny, c. k. nadwornej spiewaczki, primadonny opery wiedeńskiej, który odbędzie się ze współudziałem panny Teresiny Zamary, panny Eugenii Kubickiej, pianistki, pp. dyrektora L. Marka, prof. Wolfsthala i Sladka dnia 9 bm.. o godz. pół do 8 wieczór, w sali towarzystwa „Sokół“: Oddział pierwszy. 1: F. Hiller: Serenada na fortepian, skrzypce i wiolonczelę: Ghasel i Tharantella, wykonają pp. Marek, Wolfsthal i Sladek. 2. R. Wagner: Adriano-aria z op. Rienzi, odspiewa pani Materna. 3. Godefroid: La danse des Silphes, na arfę — odegra panna Zamara. Mozart: Arya z op. Wesele Figara — odspiewa pani Materna. Oddział drugi. 5. Bach-Gounod: Ave Maria, na spiew, fortepian i wiolonczelę — wykonają pani Materna i pp. Marek, Wolfsthal i Sladek. 6. Weber-Tausig: Wezwanie do tańca— odegra panna Kubicka. 7. Verdi: Arya z op. Aida — odspiewa pani Materna. 8. a) Pieśń rumuńska, b) Wielki marsz — odegra na arfie panna Zamara. 9. a) R. Wagner: Modlitwa z op. Tanhäuser, b) Mayerbeer: Arya z op. Afrykanka, c) Schubert: „Ungeduld“, pieśń i d) Gericke: „Meine Boten“, pieśń, odspiewa pani Materna. Biletów nabyć można w księgarniach pp. Gubrynowicz i Szmidt, Seyfart i Czajkowski, w cukierni p. Grossa, wieczór a przy kasie.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 3 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 10°C, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, opad nieznaczny.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +9·2°C., najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła +3·0°C, najwyższa była +18·0°C.

Opad deszczu wynosił 1·0 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 756 mm.

— **Kopiec unii Lubelskiej**, na górze Zamkowej, usunął się wczoraj po godzinie 8 zrana, od strony południowej, na dość znacznej przestrzeni; głazy, któremi były wyłożone i podmurowane ściany ślimaka, stoczyły się na dół. W wypadku tym, spowodowanym prawdopodobnie roztopami śnieżnemi, nie postradał nikt życia.

(*m*) **Smiertelność we Lwowie.** Według wykazów miejskiego biura statystycznego śmiertelność w naszem mieście, w miesiącu lutym r. b. wyrażona w procentach, wynosiła 30·5 zmarłych na 1000 mieszkańców. Według szczegółowego wykazu zmarło w tym miesiącu ogółem 305 osób, a to: 157 płci męskiej a 148 płci żeńskiej. Co do wieku, zmarło 70 do 1 roku życia; 30, do 5 lat; 205 osób, wyżej 5 lat. Według wyznania zmarło 172 religii rzym. katol.; 56 greck kat.; 73 izraelitów i 3 osoby innych wyznań. Pomiędzy zmarłymi było 171 stanu wolnego, 76 małżonków, 57 wdowców lub rozwiedzionych, 1 osoba niewiadomego stanu cywilnego. Największa śmiertelność panowała w II dzielnicy, zmarło tam bowiem 55 osób; w dzielnicy III zmarło 43; w I dzielnicy 28; w IV, 26; w śródmieściu 13 osób. W szpitalach zmarło ogółem 140 osób. Co do rodzaju chorób, zmarły: 3 osoby na gorączkę połogową; 7 na brak sił żywotnych; 1 na ospę; 2 na płonicę; 1 na krztusiec; 8 na drgawkę; 7 na dyfteryę; 1 na wodę w głowie; 20 na zapalenie mózgu; 8 na udar; 30 na zapalenie przewodu oddechowego; 2 na nieżyt płuc i oskrzeli; 78 na gruźlicę; 5 na durzycę (był 1 wypadek duru plamistego); 19 na nieżyt żołądka; 7 na zapalenie kiszek; 2 na chorobę Brighta; 11 na zapalenie nerek; 2 na puchlinę; 9 na raka; 1 na kiłę; 1 na zgorzelinę; 10 na wadę serca; 8 na rozedmę płuc; 24 na uwiąd schyłkowy; 2 osoby zmarły śmiercią gwałtowną a 36 osób na rozmaite inne choroby.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józef Kieszkowski, oficer 1 pułku szaserów wojska polskiego z r. 1831, przeżywszy lat 80; w Paryżu weterani wojsk polskich z roku 1831, Daniel Piatkiewicz i Antoni Strusiński; w Warszawie zasłużony pedagog Michał Grubecki, autor kilku cenionych podręczników szkolnych.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Ropczycach z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 2 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Pożar Seretu** w następujący sposób opisuje czerniowiecka *Gaz. Pol.* Około godziny 12 w nocy, z czwartku na piątek, wystrzały z moździerzy i dzwon pożarny zaalarmowały uśpionych mieszkańców Czerniowiec wieścią o wybuchłym gdzieś pożarze. Tłumy ludu zebrały się jednej chwili na ulicach i placach miasta, napróżno oglądając się za blaskiem złowrogieh płomieni. Nierychło dopiero dowiedziano się od gromadzących się strażaków pożarnych, że nie w Czerniowcach, ale o 5 mil ztąd — w Serecie wybuchł wielki pożar, a p. prezydent kraju telegraficznie uwiadomiony, polecił uderzyć na alarm, aby zgromadzić i wysłać na pomoc zagrożonemu miastu czerniowiecką straż ochotniczą ogniową. Istotnie po północy umyślnym pociągiem kolei Lwow.-Czer.-Jasskiej wyruszyła straż nasza pod przewodnictwem pp. Eiflera i Kottlara do stacyi Czerepkowiec, a ztamtąd podwodami na miejsce katastrofy. Tymże pociągiem udał się także p. prezydent kraju w towarzystwie sekretarza p. Pompe. O przebiegu katastrofy serecki nasz korespondent donosi następujące szczegóły: Dnia 29 marca, około 9½ wieczorem wszczął się pożar w stajni szynkarza Leona Lasta. Przy dość silnym, południowo-zachodnim wietrze, ogień rozszerzył się w okamgnieniu tak dalece, że naraz kilka jednopiętrowych domów stanęło w płomieniach. Tutejsza straż ogniowa przybyła natychmiast na miejsce pożaru, atoli ratunek był prawie niepodobnym, a to w skutek niesłychanego gorąca, ponieważ w Serecie domy stoją jak przylepione obok siebie. Spłonęło tedy doszczętnie 34 domów wraz z pobocznemi budynkami, a szkoda ogólna wynosi więcej niż 300,000 zł. Realności tylko w małej liczbie były ubezpieczone.

— **W sprawie oszustw** dokonywanych w Wiedniu z biletami kolejowemi, dochodzą następujące bliższe szczegóły: Stanisława Wartalskiego, agenta handlowego, aresztowano w biurach kolei Południowej w chwili, w której na podstawie podania, wniesionego dzień przedtem, chciał podnieść kartę bezpłatnej jazdy z Wiednia do Tryestu. Prośba była spisaną na blankiecie krakowskiej dyrekcyi ruchu kolei państwow-j, a podpisany był na niej zastępca dyrektora, p. Seferowicz. Sledztwo wykryło, że Wartalski otrzymał owe blankiety od swojego znajomego, Józefa Czechowicza, rodem z Brzeżan, liczącego 40 lat, który twierdzi znowu, że otrzymał je od jakiegoś podrzędnego urzędnika dyrekcyi krakowskiej.

— **Br. Arnold Vay**, o którym donosiły depesze, że niosąc ratunek dotkniętym powodzią pod Tiszaloek, utonął, według późniejszych doniesień został uratowany.

— **Pomnik Mickiewicza.** Dnia 30go marca spisane zostały przedugodne warunki między komitetem ścisłym a rzeźbiarzem p. T. Rygierem, tyczace się budowy pomnika. Formalny kontrakt spisany zostanie w maju. Według przedugodnych warunków p. Rygier zobowiązuje się natychmiast zjechać do Krakowa i rozpocząć roboty około modelu w jednej trzeciej części wielkości naturalnej pomnika. Pomnik ma stanąć w 4 lata od terminu podpisania kontraktu. Posunąwszy sprawę naprzód, rozjechali się członkowie komitetu ścisłego i komisyi artystycznej. I tak hr. Potocki Artur wyjechał do Rzymu, a hr. K. Przezdziecki i prof M. Sokołowski wyjechali do Warszawy.

— **Ostatnie chwile Szopena.** W ostatnim numerze „Biesiady literackiej“ znajdujemy nader ciekawy list, tyczący się ostatnich chwil Szopena. List ten, pisany przez znanego kapłana ks. Aleksandra Jełowickiego do pani Ksawery Grocholskiej, nosi datę 31 października 1849 r., pisany więc był zaledwie w cztery dni po śmierci wielkiego muzyka, który, jak wiadomo, zmarł w Paryżu w dn. 27 października r. 1849. Autor listu opowiada o ostatnich chwilach Szopena wbrew opowieściom, które się dotychczas tułają po różnych książkach i czasopismach, pomimo, iż niejednokrotnie były przez rodzinę zaprzeczane, jako niezgodne z prawdą.

Ks. Jełowicki opowiada mianowicie, w jaki sposób dokazał tego, że Szopen z całą ochotą i wiarą zażądał świętych Sakramentów i ze spokojem Bogu oddał ducha. Ks. Jełowicki nie powtarza bajek o owcj zażądanej jakoby przez mistrza muzyce, która miała go do snu wiecznego ukołysać, o jakichś francuskich wykrzyknikach wyrywających się z ust jego, lecz opowiada dokładnie przebieg ostatnich chwil Szopena umierającego prawdziwie po chrześciańsku, a którego ostatnie słowa, według ks. Jełowickiego, były: „Jestem już u źródła szczęścia“. Może list ten, jako autentyczny i nieposzlakowany dowód przyczyni się do sprostowania mylnych szczegółów biograficznych o Szopenie, a przytem stanowić będzie ważny dokument, świadczący o pięknej i szlachetnej duszy znakomitego naszego muzyka.

— **Poszukiwania archeologiczne** w Rzymie ciągle obfity plon przynoszą. Kopiąc na rogu nowego placu Wiktora Emanuela w okolicy Santa Maria Maggiore, znaleziono szczątki dawnego rzymskiego domu z epoki cesarskiej, który, jak się okazało, zniszczony był pożarem. Jakoż odkryto mnóstwo zwęglonych belek, odłamków marmurowych rzeźb i mosiężnych a bronzowych naczyń. Były też resztki starożytnego wozu i rur ołowianych do sprowadzania wody. Znalazła się między innemi przedmiotami piękna bronzowa waza, rozbita na kilka części. Okruchy te jednak zdołano skleić, i waza wróciła do pierwotnego, nadzwyczaj foremnego kształtu. Koło kościoła św. Jana i Pawła na Celiuszowem wzgórzu odkopano dawny dom rzymski, na którego ścianach widne dotąd freski chrześciańskie z IV wieku. Zdają się one dotyczeć męczeństwa pomienionych świętych. Jest to prawdopodobnie dom, w którym zamordowani zostali z rozkazu cesarza Juliana Odstępcy, a przy którym potem wybudowano kościół na ich cześć. Przy ulicy Cavour'a znaleziono marmurową płaskorzeźbę, wystawiającą porwanie Heleny, a przy kościele San Martino ai Monti grób z pierwotnych czasów Rzymu. W innym grobie starożytnym, między bramami Pinciana i Salaria odkryto ułamek rzymskiego kalendarza, odnośny do miesiąca sierpnia. Napis ze świątyni Jowisza Optimi Maximi na Kapitolu, znaleziony na placu della Consolazione, dowiódł, iż ludem azyatyckim, często w podobnych napisach wzmiankowanym, nie są Abeńczycy (Abeni), jak dotąd mniemano, ale Tabeńczycy (Tabeni) z Tabai w Karyi, po których zostało wiele napisów i pieniędzy. Nad Tybrem znalazł się ważny napis na kamieniu, dotyczący prefekta pretoryum i annony czyli żywności.

— **Sędziwy wiek.** Jak donosi fejletonista *Journal des Débats*, p. Henri de Parville, żyje we wsi Dedevie, w Tesalii, kobieta nazwiskiem Zofia Deli Constantinea, która licząc 130 lat życia, zachowuje w całej pełni siły intelektualne i fizyczne.

— **Ks. Oskar Bernadotte.** W następstwie odbytego w Anglii małżeństwa z damą dworu szwedzkiego, panną Munck, ks. Oskar od dnia 15 marca utracił dotychczasowy tytuł „jego wysokości“ i nasić będzie nazwę „księcia Oskara Bernadotte“. Jednocześnie przydzielony został w stopniu majora do morskiej brygady artyleryi i zatrzymuje rangę komandora-kapitana floty.

— **Kobiety w Belgii.** Pierwszą aptekarką w Belgii jest panna Marya Beaufort, która po skończeniu kursów farmaceutycznych założyła w Leodyum własną aptekę na placu karmelickim. Inna młoda Belgijka, po zdaniu podwójnych egzaminów sądowych, otwiera w Brukseli kancelaryę adwokacką.

— **Ludność Jerozolimy.** Jerozolima ma obecnie około 34.000 mieszkańców, wśród nich 9.000 mahometan, 18.000 żydów i co najwyżej 7.000 chrześcian. Ci ostatni pod względem religijnym należą do wielu wyznań. Są tam bowiem rzymsko-katolicy, którzy mają patryarchę, 4 kościoły i klasztory Franciszkanów i Jezuitów, oraz ogród Gethsemane; protestanci, którzy posiadają swój kościół; reformowani posiadają także własny kosciół; grecko-katolicy mają patryarchę, kilku biskupów i 3 kościoły; ormianie mają 2 kościoły, wielki klasztor i ogród Gethsemane; koptowie mają patryarchę mieszkającego tam tylko w czasach wielkich uroczystości, biskupa, kościół i klasztor, grecko-unici biskupa i klasztor; chrześcianie syryjscy biskupa, kościół i klasztor. Wszystkie te kościoły oprócz protestanckiego, mają udział w kościele Grobu Zbawiciela. Oprócz tego istnieje w Jerozolimie znaczna liczba sekt chrześciańskich, jak. amenici, adwentyści; w ostatnich czasach nawet i mormoni zaczęli tu werbować zwolenników.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Tygodnika Illustrowanego nr. 272 zawiera artykuły: Pamięci J. I. Kraszewskiego (wiersz), przez *n*. — Od redakcyi. — Noce bezsenne, fantazye na tle czarnem, przez J. I. Kraszewskiego (ciąg dalszy). — Artur Schopenhauer, przez Włodzimierza Stebelskiego. — Wystawa muzyczna w Warszawie, przez Stanisława Ciechomskiego (dokończenie). — Fryderyk III, przez Borzywoja. — Hypnotyzm w teoryi i praktyce. II. Praktyka, przez J. Potockiego. — Kardynał Włodzimierz Czacki. — Kiedy się urodził Kopernik? — Z mownicy publicznej. — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Przegląd piśmienniczy. — Sąd ostateczny, przez W. Gomulickiego (ciąg dalszy). — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Nasze ryciny. — Regulamin przyznawania nagród z zapisu Jakóba Natansona. — Silva rerum. — Odpowiedzi od redakcyi. — Ogłoszenie. — Dodatek: Wiktorya Regina, ze wspomnień narzeczonej, napisał Jan Zacharyasiewicz (arkusz 11). — Prawnie poślubiona, powieść przełożona z angielskiego, przez T. P. (arkusz 7). — Ryciny: Pamięci J. I. Kraszewskiego, rysował Miłosz Kotarbiński. — Z wystawy muzycznej. — Gustaw hr. Plater. — Fryderyk III, cesarz niemiecki, król pruski. — Poruszenie niedźwiedzia z barłogu, rysunek oryginalny Juliusza Fałata. — Faworyta; rysunek z obrazu Konrada Kiesiela. — Dwa rysunki W. Podkowińskiego do „Sądu ostatecznego“ W. Gomulickiego. — Artur Schopenhauer. — Dr. Morell Mackenzie. — Kardynał Włodzimierz Czacki. — Wilson. — Przed powrotem, rysunek oryginalny Alfreda Kowalskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

J. I. Kraszewski. Zarys biograficzno-literacki, skreślił Piotr Chmielowski. Kraków, nakładem Gebetnera i Spółki. 1888, str. III. 534. — Jak żaden z pisarzy naszych nie odznaczył się tak rozległą wszechstronnością talentu i taką płodnością i pracowitością, jak Kraszewski, tak również żaden nie doczekał się tak prędko takiego uznania zasługi i takiego ocenienia prac swoich, jak on. Już za życia jego podała „Książka jubileuszowa“ i obszerną biografię znakomitego autora i ocenę różnostronnych kierunków jego obywatelskiej i literackiej działalności; nad grobem posypało się mnóstwo różnej objętości i wartości wspomnień, a nie dobiegł jeszcze rok od chwili złożenia zwłok jego w krypcie kościoła na Skałce, a już pojawia się pomieniony zarys biograficzno-literacki, skreślony przez tak kompetentnego w takich sprawach znawcę i sędziego, jak P. Chmielowski. Autor spożytkował w tej pracy swojej wszystko, co dotąd o Kraszewskim napisano, a ocenę jego działalności pisarskiej oparł na rozważnem rozpatrzeniu wszystkich jego utworów, o których samodzielny wyrobił sobie sąd. Nie jest to pospieszna robota okolicznościowa, w przeciągu kilku miesięcy dokonana, lecz owoc długoletnich studyów, bo Chmielowski od lat wielu śledził pilnie działalność Kraszewskiego i wielokrotnie o nim i jego pracach pisał. Książka ta staje też godnie obok wydanej przed dwoma laty, pięknej pracy tegoż autora o Sienkiewiczu.

Chmielowski nie zapuszcza się w szczegółowy rozbiór tego nieprzebranego skarbca dzieł, który zostawił nam Kraszewski, a bada tylko rozwój jego twórczości, wykazując, jak na nią wpływały zewnętrzne okoliczności, o ile kształciła się ona na wzorach obcych i ile z nich przejęła, a ile własnej sile zawdzięcza; jakie w niej wywoływały zmiany stosunki społeczne i domowe i jak na nią oddziaływały ważniejsze wypadki w życiu Kraszewskiego. Przegląd dzieł wiąże tedy ściśle z życiorysem, skreślonym w części na podstawie własnych Kraszewskiego wspomnień i gęsto jego własnemi słowami przeplatanym, a nietyle się zajmując ich estytycznym rozbiorem szuka raczej ich genezy, studyując autora pod względem psychologicznym i społecznym. Daje nam tak Chmielowski w książce swojej wielce zajmujący obraz rozwoju i potęgowania się oryginalnego talentu Kraszewskiego, rozsnuwa przed nami cały jego pracowity żywot i zwraca uwagę naszą na wybitniejsze w nim fazy, łącząc z gruntowną znajomością przedmiotu i z bystrym sądem wytrawnego krytyka sposób przedstawienia rzeczy jasny, lekki i powabny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.** *) Dnia 3 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·15 do 6·75, żyto 4·10 do 4·75, jęczmień browarny 3·80 do 6·—, owies 4·30 do 4.70, groch 5·— do 9·50; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·50, żyto 2·00 do 4·60, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·10, do 4·50, groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 22·— do 38·—, koniczyna biała 14·— do 36·— koniczyna szwedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, pszenica 5·80 do 6·40, żyto 3·85 do 4·50, jęczmień 3·80 do 5·50, owies 3·75 do 4·50, groch 5·— do 9·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 34·—, koniczyna biała 20·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·65, żyto 4·— do 4·50, jęczmień 4·30 do 5·65, owies 3·50 do 3·85, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 36·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów procent loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Z powodu świąt ruch handlowy w zastoju.

---

*) Przedruk wzbroniony.

⁑ **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 10 marca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 1,030.932 zł 14 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 200.610 zł. 86 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 40.448 zł. 73 cnt., na linii Dembica-Rozwadów 11.936 zł.

97 ct., ogółem 1,283.918 zł. 52 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 1,088.866 zł. 61 ct., na drugiej 265.366 zł. 37 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 45.168 zł. 93 ct., ogółem 1,399.401 zł. 91 ct. Od 11 do 20 marca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 195.626 zł. 68 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 32.131 zł. 47 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 9.967 zł. 82 ct., na linii Dembica-Rozwadów 728 zł. 28 ct., ogółem 238.454 zł. 25 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 149.785 zł. 21 ct., na drugiej 39.403 zł. 82 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 4.626 zł. 34 ct., ogółem zaś 193.815 zł. 37 ct.

Wystawa południowo-afrykańska dr. Holuba. W maju r. b. zamierza głośny podróżnik afrykański, dr. Emil Holub urządzić w rotundzie wiedeńskiego Prateru wielką południowo-afrykańską wystawę. Na wzór wszystkich wystaw kolonialnych, ma być ona wiernym obrazem południowej Afryki, przedstawić przemysł czarnej ludności, jej chaty w naturalnej wielkości, mieszkania Boerów, afrykańskie artykuły wywozowe a z wystawą tą mają być połączone zbiory przywiezione przez dr. Holuba z dalekich krajów. Przedsięwzięcie takie jednak wymaga bardzo znacznych kosztów, a dr. Holub nie ma pewności, czy powiedzie mu się uzyskać potrzebną na ten cel sumę, która wyniesie około 120.000 zł. Sam podróżnik przeznacza z własnych funduszów 30.000 zł. Gdyby brak środków nie pozwolił mu zrealizować powyższego projektu, wówczas dr. Holub wystawi swoje zbiory w dwóch partyach w jednym z większych lokalów wiedeńskich.

Tramwaje w Austryi. Według zestawienia departamentu statystycznego w Ministerstwie handlu, znajdowało się w Austryi z końcem r. 1886 trzynaście przedsiębiorstw tramwajowych, mianowicie w Wiedniu i okolicy, w Baden pod Wiedniem, w Lincu, Salcburgu, Gracu, Tryeście, Pradze, Bernie, Krakowie i Lwowie, których linie miały 206·805 klm. długości i które rozporządzały ogółem 3686 końmi, 64 lokomotywami, 1210 wozami osobowemi i 382 wozami towarowemi. Tramwaj lwowski przewiózł w ciągu 1886 r. 1,733.332 osób, miał dochodu 99.200 zł., rozchodu zaś 93.017 zł.; tramwaj krakowski zaś przewiózł 1,008.555 osób, dochód wynosił 41,755 złr., rozchód 35.998 zł. W Wiedniu i okolicy przewieziono 40,195.267 osób, dochód wynosił 3,467.878 złr., wydatki 3,097.623 złr. Na wszystkich tramwajach przewieziono 62,770.750 osób i 10,997 ton towarów.

Sieć kolejowa w Rossyi europejskiej obejmowała włącznie z Finlandyą z końcem r. z. 26.726 wiorst (28.515 klm.). Z tego było 5910 wiorst pod zarządem państwowym, a 20.816 w zarządzie prywatnym. W Rossyi azyatyckiej była z końcem roku zeszłego w ruchu znajdująca się pod zarządem władz wojskowych kolej transkaspijska od Asun-Ada do morza Kaspijskiego, której przestrzeń 997 wiorst wynosi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najmiłościwiej ze Swej prywatnej szkatuły przeznaczyć dla pogorzelców miasta Skole, jako wsparcie, 2000 złr.

Według *Fremdenblattu* najzupełniej bezpodstawną jest wiadomość zarówno austryackich jak zagranicznych dzienników, jakoby Najj. Pan miał wkrótce udać się do Londynu.

Z Londynu piszą pod d. 27 marca: Pobytowi Najj. Pani nie sprzyjała dotychczas pogoda. Monarchini odbywa pilnie przechadzki po parkach z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą, zwiedza codziennie osobliwości miasta, wczoraj zaś była na posiedzeniu Izby gmin. Skoro powietrze się ociepli a pogoda ustali, Dostojne Panie rozpoczną wycieczki do najbliższych okolic.

Najd. Cesarzewicz Rudolf wyjechał przedwczoraj do Abbazyi dla odwiedzenia Najd. swej Małżonki.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż Najd. Cesarzewicz odbędzie prawdopodobnie w ciągu bieżącego roku inspekcye wszystkich korpusów całej armii, a jak się zdaje odwiedzi w czerwcu Bośnię i Hercegowinę, gdzie rozlokowany jest korpus XV.

W pierwsze święto wielkanocne odbył się u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika obiad familijny, w którym wzięli udział Najj. Pan i wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, jak donosi *Presse*, wyjedzie w ostatnich dniach kwietnia do Barcelony na uroczystość otwarcia tamtejszej wystawy, w której biorą udział liczne firmy austryackie. Z Barcelony uda się Jego Ces. Wysokość do Rovigno, gdzie dopełni wraz z Najd. swoją Małżonką, Arcyksiężną Maryą Teresą ceremonii otwarcia pierwszego morskiego szpitala.

W ciągu bieżącego tygodnia zbierze się w Wiedniu austro-węgierska konferencya celem przedsięwzięcia rewizyi alfabetycznego spisu towarów.

Najważniejszym wypadkiem chwili obecnej w Berlinie jest ogłoszenie amnestyi, mocą której zostały ułaskawione wszystkie osoby zasądzone za obrazę majestatu, przestępstwa i przekroczenia co do wykonywania praw państwowo-obywatelskich, za opór przeciw władzy, naruszenie publicznego porządku, obrazę urzędników, za przestępstwa prasowe oraz za karygodne czynności przeciw prawu o zebraniach i stowarzyszeniach.

W kołach parlamentarnych są zdania, iż pozostałe jeszcze prace sejmu pruskiego zostaną załatwione w mniej więcej czterech tygodniach, i że sesya będzie mogła być zamkniętą w pierwszych dniach maja. Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie z końcem października lub na początku listopada.

Wobec doniesień niektórych dzienników, iż w Warszawie spodziewają się lada dzień już odwołania generał gubernatora Hurki, który ma zostać dowódcą wojsk przeznaczonych do Bułgaryi, pisze *Dziennik Poznański*, iż wedle jego informacyi, pochodzących, jak twierdzi, z zupełnie wiarogodnego źródła, nigdy stanowisko generała Hurki nie było tak pewnem w Królestwie, jak obecnie. Podczas niedawnego pobytu swego w Petersburgu doznawał wciąż pochlebnego wyszczególnienia od cara. Udérzyło nawet wszystkich, że na jednym z balów dworskich car przeszło pół godziny rozmawiał w sposób demonstracyjny z generałem Hurko. Jego żądania i propozycye są bezwarunkowo uwzględniane. Dowodem tego nominacya pułkownika Klejgelsa na oberpolicmajstra warszawskiego. Klejgels był w sztabie generała Hurki podczas wojny wschodniej, i był jego ulubieńcem; dowodem dalej nominacya p. Jankulio na prezesa komitetu cenzury.

Również piszą do *Czasu*, iż generał Hurko powrócił do Warszawy silniejszy niż wyjechał, bo obdarzony zupełnem zaufaniem sfer rządzących.

Pan Bratiano, jak donosi *Agencya Havasa*, podał się dnia 1-go b. m. do dymisyi. Sądzą, że gdyby p. Bratiano nie dał się nakłonić do pozostania, król poruczy p. Ghice złożenie nowego gabinetu.

Skupczyna serbska wybrała wszystkie komisye przez aklamacye. Król miał przyjąć wczoraj skupczynę *in corpore*.

Według wiadomości z Paryża, po podaniu się do dymisyi gabinetu Tirarda, prezydent republiki wezwał do siebie prezesa Izby Floqueta. Konferencya pomiędzy nimi trwała godzinę. Floquet przyjął misyę utworzenia nowego gabinetu. — Wieczorem, w sobotę, obiegała jako prawdopodobna następująca lista przyszłego ministerstwa: Floquet, prezes gabinetu i sprawy wewnętrzne; Freycinet, minister wojny; Goblet ministerstwo wyznań i oświecenia; Mariani sprawy zagraniczne; Lockroy handel; admirał Krantz marynarki; Viette, rolnictwo; senator Boulanger ministerstwo skarbu; Loubet albo Peytral robót publicznych. Co do teki ministra sprawiedliwości, nie było jeszcze stanowczego kandydata.

Donoszą dalej, że Floquet wyraził życzenie, ażeby teka ministra spraw zagranicznych pozostała w ręku Flourensa nadal, lecz zachodzi niepodobieństwo utrzymać go w jednym gabinecie z Gobletem. Proponowany nowy minister spraw zagranicznych, Mariani, jest dotychczas posłem francuskim w Monachium, a przedtem był attaché poselstwa w Berlinie.

Journal Officiel ogłosić ma dopiero jutro definitywnie mianowany gabinet. Ministerum to ma być ściśle radykalne i wystąpić ma z programem wybierania senatorów przez głosowanie powszechne i przywrócenie wyborów do Izby deputowanych według okręgów. Dotychczasowe wybory odbywały się zbiorowo.

Według *Figaro*, deputowani republikańscy przyjmują gabinet Floqueta przychylnie. Istnieć wszakże mają poważne obawy zaburzeń wewnętrznych i naruszenia pokoju europejskiego.

Według depesz z Brukseli przybyło tam wielu deputowanych bonapartystowskich pod przewodnictwem barona Mackan, ażeby odbyć z księciem Wiktorem Napoleonem naradę nad sytuacyą obecną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 kwietnia. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska, że Najj. Pan uda się już w pierwszych dniach maja do Pesztu.

Wiedeń, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj przybył do Abbazyi na kilkudniowy pobyt Najd. Cesarzewicz Rudolf w towarzystwie Najd. Arcyksiążąt Ferdynanda d' Este i Ottona. Z Abbazyi powróci Jego Ces. Wysokość wprost do Wiednia.

Wiedeń, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wspólne konferencye Ministrów, rozpoczęte w zeszłym tygodniu, mają ukończyć się w połowie bieżącego miesiąca. Rozchodzić się będzie o ostateczną decyzyę w sprawie przedłożeń rządowych dla Delegacyi.

Rzym, 3 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj rozeszła się tu wieść o chorobie Papieża. Część dzienników włoskich zajmuje się już kwestyą następcy.

Bukareszt, 3 kwietnia. Książę Ghika zrzekł się misyi utworzenia nowego gabinetu.

Obiegają pogłoski o rokoszu włościan we wsi Ursiceni, dokąd wysłano wojsko.

Belgrad, 3 kwietnia. Skupczyna wyraziła kondolencyę z powodu śmierci cesarza Wilhelma.

Król Milan udzielił skupczynie posłuchania i oświadczył, że ściśle przestrzegać będzie kompromisu, zawartego z stronnictwem radykalnem, i spodziewa się, że także to stronnictwo spełni w przyszłości swoje zobowiązania. Co do stosunku z zagranicą, dał król Milan uspokajające wyjaśnienia; należy jednak unikać prowokacyjnego postępowania. Dalej oświadczył król Milan, że energicznie zwalczać będzie ów prąd, który poza skupczyną i rządem chciałby rządzić na własną rękę, w końcu zaś zaznaczył, że także stronnictwa postępowe i liberalne posiadają w swem łonie wypróbowanych mężów.

Paryż, 3 kwietnia. Nowy gabinet został utworzony. Floquet objął w nim tekę spraw wewnętrznych, Goblet spraw zagranicznych, Freycinet wojny, Krantz marynarki, Ricard sprawiedliwości, Peytral skarbu, Locroy oświaty, Loubet robót publicznych, Viette rolnictwa, Legrand handlu. Nowy gabinet zebrał się wczoraj po południu i odbył pięciogodzinną naradę. Zapewniają, iż dziennik urzędowy nie ogłosi dzisiaj jeszcze listy nowego gabinetu, albowiem nie porozumiano się dotychczas w kwestyi programu, jaki ma być przedłożony Izbom, a być może nawet, iż oportunistyczni członkowie wycofają się z gabinetu. Gdyby zaszła taka ewentualność, wówczas Floquet złożyłby radykalnie wyłącznie ministerstwo. Różnice zdań w nowym gabinecie wywołała poważna kwestya rewizyi konstytucyi.

Paryż, 3 kwietnia. Według *Agencyi Havasa*, niemiecka policya nie pozwoliła nikomu, kto nie posiada osobnego upoważnienia, przybywać do Alzacyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 marca 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 29·50, Węg. akcye kredyt. 274 75, Akcye anglo-austr. 102·25, Akcye banku Union 191·75. Akcye kolei Karola Ludwika 193·50. Akcye kolei północnej 246·50 Akcye kolei południowej 75·—, Akcye kolei Alföld 211·—. Akcye kolei Elżbiety 216·40 Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 215.— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 154·25 Wiedeńskie losy 134·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 96·30, Akcye związkowego banku 86·75, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·05·25, węgierskie losy 83·55, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 86·75, akcye banku dla krajów koronnych 201 50. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 31 marca 1888, godzina 5 m. 30. Akcye kredytowe 268·40, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 193·50, Południowa —·—, renta papierowa 77·70, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03, rubel papierowy —·—.

Wiedeń. 3 kwietnia 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 269·50, anglo-austr. —·—, Unionbank 193·—, kolej Karola Ludwika 193·75, Południowa 74·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 99·30 gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 91·—, —— pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 31 marca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 26·— do 26·12 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6·97 do 6·98 zł. Berlin: Pszenica żółta (na marzec) 162·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 96·50, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka —·—, kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct.**, pocztą **4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

W teatrze hr. Skarbka

We wtorek dnia 3 kwietnia 1888.

NANON

Operetka w 3 trzech F. Zella. Muzyka Ryszarda Gené'ego.

Nowe kostjumy — Nowe dekoracje.

O S O B Y:

Król Ludwik XIV	pan Zboiński
Pani de Maintenon	panna Cichocka
Markiz d'Aubigné, jej kuzyn	pan Laskowski
Ninon de l'Enclos	pani Radwan
Pani de Frontenac } przyjaciółki	pani Michlewiczowa
Hrabina Hulieres } Ninon	panna Weigel
Markiz de Marsillac, intendent królewskich teatrów	pan Myszkowski
Hektor, wicehrabia de Marsillac, jego kuzyn	pan Skalski
Abbé la Platre	pan Gasiński
Nanon Patin, oberżystka „pod złotem jagnięciem"	pani Zimajer
Mathieu } jej krewni	pan Pietraszewski
Bertrand	pan Pasterski
Jerome	pan Swiecki
Pierre	pani Kasprowiczowa
Jean	pan Nowiński
Therese	panna Nowicka
Lisette	panna Malczewska
Marion	panna Borodziej
Pani de Fulbert	pani Łomińska
Panna d' Armenonville	panna Rutkowska
Gaston, paź Ninon	panna Babińska
Bombardini, tambor-major	pan Piasecki
Notaryusz	pan Chudkowski
Guillaume } dobosze	panna W. Wilkus
François	panna Hendrich
Isidore } fajfry	panna Trompeteur
Jérome	panna Fiedler
Sierżant	pan Łomiński
Perotte, służący Ninon	pan Gamski
Babtiste, służący pani de Maintenon	pan Starzewski
Jaqueline, kelnerka u Nanon	panna Zion
Naczelnik straży	pan Senowski

Goście weselni, oficerowie, panowie i panie dworu, żołnierze i t. d. i t. d. — Rzecz dzieje się w Paryżu około roku 1685.

Początek o godz. 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

sekundaryusz szpitala powszechnego

ul. *Łyczakowska l. 19. A.*

ord. od 3—5.

KANTOR WYMIANY

KITZ i STOFF

We Lwowie, plac Halicki 1.

kupuje i sprzedaje wszelkie obligacye, listy zastawne, renty, losy państwowe i prywatne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie bez doliczenia prowizyi. 1836

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI

Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorów Czwartkowych", „Wędrówek po Niebie i Ziemi" i wielu innych książek dla dzieci.

Wychodzi i wychodzić będzie w kwartale następnym, równie jak w bieżącym, **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami**; z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi książkowy** zawiera powieści wyborowe dla Młodzieży, które, oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową. Obok treści, nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne, na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu, kształcenie charakteru i budzenie szlachetnej emulacyi. Zajęcie, jakie konkursa to obudziły, zachęciły redakcyę do rozszerzenia i ulepszenia tego działu. Obecnie dodano do dawniejszych konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, fotografii i t. p. przedmiotów.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31 marca 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	196	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	216	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	50	283	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	15	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	91	—	92	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	35	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	95	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	99	35	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	90	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	91	50	92	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	—	—	88	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	—	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	88	—	89	50
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—
„ „ Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	93	6	03
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperiał	10	35	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	04½	1	06
100 marek niemieckich	62	—	62	60

(Pozycje 1–2: bez kupona; 2–4: bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 marca 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.75	77.95
luty-sierpień	77.70	77.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.80	80.—
kwiecień-październik	80.—	80.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.—	131.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132 —	132.40
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	138.—	138.50
„ „ 1864 po 100 złr.	163.80	164.30
„ „ 1864 po 50 złr.	163.80	164.30
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.75	159.25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	92.30	92.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	110.15	110.35
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	100.70	101.50
Galicyi	100.75	101.75
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	103.80	104.30
Węgier	104.—	104.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.—	102.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	268.40	268.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	515.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	861.—	862.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	366 —	368.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2465.—	2468.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.75	194.25
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	215.—	215.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	216.20	216.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.20	75.69
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160.
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.—	127.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	88.—	93.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.60	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.60	100.-
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.—	92.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.25	96.75
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.75	102.25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.75	101.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.—	96.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.40	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.50	103.50
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.—	98.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	96.40	96.80
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	78.60	79.20
z r. 1884	87.—	87.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	96.50	96.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	52.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	28.75	29.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.50	55.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	50.40	51.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	17.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.20	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł m. k.	60.—	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	36.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	47.50	48.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.60	126.9[illegible]
Paryż za 100 ft.	50.1[illegible]	50.17.[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.00.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—.—	—.—
20 frankówka	10.02.—	10.03.—
Rossyjski półimperiał	10.34.—	10.36.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 31. marca 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	[illegible]
„ „ „ w srebrze	79	[illegible]
Renta w złocie	110	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	92	—
Akcye banku wiedeńskiego	861	[illegible]
„ „ kredytowego	268	[illegible]
Londyn	126	[illegible]
Napoleondor	10	[illegible]
Dukat cesarski men.	5	[illegible]
100 marek niemieckich	62	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6934 (1907 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 kwietnia 1888 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 210 według wyk. hip. 366 gminy Dżuryn Procia Porchowskiego własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 10 rat po 6 złr. 50 ct. i resztujący kapitał 77 złr. 38 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych i dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 19 kwietnia 1887 weszli do tabuli ustanowiono kuratorem adw. dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 30 września 1887.

L. 1624. (2014 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 28 maja i 28 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. notaryusza Frankowskiego w Przemyślu egzekucyjna licytacya pretensyi 800 zł. na rzecz Rifki Bauer w stanie biernym ⅚ części realności pod ld. 140 w Przemyślu na Błoniu zahipotekowanej celem zaspokojenia pretensyi Benjamina Turnheima w kwocie 100 zł. zpn.

Na pierwszym terminie pretensya ta za lub wyżej ceny wywołania 800 zł. na drugim zaś, też niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kurator adw. dr. Łużecki w Przemyślu.

Przemyśl, 7 marca 1888.

L. 932. (2082 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących udziałów szybowych, a to: 25% udziału w szybach l. 127, 128, 2124, 2125, 2126 na gruncie Ołeksy Hirczaka w Borysławiu położonych, ciała tabularnego nie stanowiących Sendera Gartenberg własnych, na rzecz Ozyasza Weiss, w dniu 15 maja i 16 czerwca 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Udziały te każdy z osobna sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, która wynosi co do 25% udziału w szybach nr. 127, 128, 2124, 2125, stanowi kwota szacunkowa 2000 zł., zaś co do 2126 200 zł, czyli razem 2[illegible] w szybie 2126 wywołania 25% udziału 200 zł. a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10-prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tut. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 26 stycznia 1888.

L. 267 (1974 3—3)

Dnia 15 czerwca i 16 lipca 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem odbywać się będzie w tutejszym sądzie na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej na drugim i niżej tej ceny przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 204 w Rohatynie położonej ciała hipotecznego niestanowiącej do dłużników Antoniego i Anny Sicińskich należącej w celu ściągnięcia pretensyi towarzystwa zaliczkowego na powiat Rohatyński w Rohatynie w kwocie 68 złr. wa. z pn.

Cena szacunkowa 250 złr.

Poręczne 25 złr.

Protokoły opisania i ocenienia i resztę warnnków można przejrzeć w registraturze. Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dra Mańkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, 31 stycznia 1888.

L. 96. (1967 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kred. włość. w likwidacyi w kwocie 104 zł. 92 ct. a. w. z przynależytościami odbędzie się w tut. sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż realności w Kruźlowy wyżniej l. 19 wyk. hip. l. 15 Stanisława Chronowskiego syna Jakóba własnej w dniach 2 maja i 8 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 921 zł. 10 ct.

Wadyum licytacyjne 92 zł. 11 ct.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w sądzie. Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie.

Grybów, 3 marca 1888.

L. 403 (1964 3—3)

Andrychowski sąd powiatowy ogłasza, że dozwolona rezolucyą z dnia 27 listopada 1886 l. 7771 a obecnie celem zaspokojenia wierzytelności Karola Samescha w kwocie 970 złr. wa. ponownie rozpisana przymusowa sprzedaż realności pod nk. 35 w Andrychowie mieście położonej Wilhelma Schreibera własnej pod lżejszemi warunkami odbędzie się na jednym terminie w dniu 14 maja 1888 roku, o godzinie 10 rano, na którym niżej ceny wywołania w kwocie 5700 złr. wa. sprzedaną nie zostanie. Wadyum 570 złr. wa.

Andryachów, dnia 15 marca 1888.

L. 1317. (1976 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Szulema Neuwelda w kwocie 700 zł. a. w. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w Winnikach publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod lk. 34 w Weinbergen położonej wedle wyk. hip. nr. 345 na Karola Schreyera zapisanej na dniu 9 maja i 20 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 900 zł.

Poręczne 90 zł. a. w.

Bliższe warunki, akt oszacowania i ekstr kt tabularny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, 3 marca 1888.

L. 6482. (1943 3—3)

Dnia 28 czerwca i 26 lipca 1888, o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 45 Filipa Heucherta własnej, w Josefsbergu w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 54 księgi gruntowej dla Josefsbergu, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Drohobycza w kwocie 1000 zł. aw.

Cena wywołania 3500 zł.

Wadyum 350 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice, dnia 1 grudnia 1887.

L. 443. (1938 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 71/97 w Drohomyślu położonej, wedle wykazu hip. nr. 159 tejże gminy, dłużników: Katarzyny, Maryi, Józefa, Julii, Zofii, Piotra i Anny Pietruszków własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 95 złr. 54 ct. i 11 rat pożyczkowych po 9 zł. 75 ct. z pn., dnia 24 maja i 28 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 grudnia 1887 do tabuli weszli, kuratorem p. Jana Derdelewicza w Krakowcu, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 5 lutego 1888.

L. 12912. (1944 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 158 zł. 53 ct. aw., odbędzie się dnia 4 maja i 8 czerwca 1888 egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności lwh. 88 gm. kat. Prokocim, Jana Ziernickiego i realności lwh. 122 gminy kat. Prokocim, Jakóba Kupfersteina własnej.

Cena wywołania realności l. 88 kwota 915 zł., wadyum 92 zł.; realności l. 122 kwota 50 zł., wadyum 5 zł. aw.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 24 stycznia 1888.

L. 8887 (1905 3—3-

C. k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 157 zł. 67 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 1 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 czerwca 1888 poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaż realności w. h. l. 201 i 238 gminy Iwkowa objętych, Jędrzeja Tuczni i Jana Jasnosa własnych.

Cena wywołania 808 złr.

Wadyum 80 złr. a. w.

Resztę warunkow licytacyjnych, akt oszacowania, wyciąg tabularny, przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych, adwokat dr. Parvi w Brzesku.

Brzesko 17 listopada 1887.

L. 352. (1854 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Horna pto 100 zł. zpn., odbędzie się przysowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 41 w Biały położonej, wykazem hipotecznym l. 149 gminy katastralnej Biała objętej, na imię masy spadkowej Jędrzeja Puca zaintabulowanej, w dniu 17 maja i 19 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 31 stycznia 1888.

L. 5530 (1957 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi firmy handlowej Metaxa et Comp. w Wiedniu w kwocie 718 złr. 20 ct. z przyn. odbędzie się dnia 24 maja 1888 i 28 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Salomona Penziasa wedle wyk. hip. l. 197 dz. II. k B. p. 14 i 15 należących części realności pod l. $226^2/_4$ we Lwowie położonych z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2 060 złr. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 2·060 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 206 złr., złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli Joachima Kalinowskiego i nieletnich Gizeli i Józefa Kalinowskich tudzież nieletnich Abrahama i Mojżesza Samuela Penziasów, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 stycznia 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Weisstein mianowany został.

We Lwowie, 17 marca 1888.

L. 6237 (1953 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi połowy z 500 złr. z pn. odbędzie się dnia 17 maja 1888 i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Karola i Marceli Duławskich wedle wykazu hip. 491 III. dz. karty B. poz. 4 należącej połowy realności pod l. $616^3/_4$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 867 złr. 25 ct. lub przynajmniej za tę cenę. a na drugim terminie także niżej ceny mywołania sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 86 złr. 72 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 listopada 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dornbach kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Szwedzicki mianowany został.

We Lwowie, 3 marca 1888.

L. 4833. (1990 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 11 maja i 15 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya: a. realności pod lk. 202 w Dobczycach i b. 3/6 części realności lk. 62 w Dobczycach.

Cena wywołania co do pierwszej realności 600 zł., a wadyum 60 zł.; co do drugiej cena wywołania 200 zł, a wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Adam Zborowski w Dobczycach.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 listopada 1887.

L. 4967. (1991 3—3)

Dnia 11 maja i 15 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 9 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod lk. 17 w Bilczycach, Wojciecha i Franciszki Sobczyków własnej.

Cena wywołania wynosi 5200 zł., zaś wadyum 520 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Br. Rogalski w Dobczycach.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 listopada 1887.

L. 4962. (1992 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 11 maja i 15 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się licytacya połowy realności lk. 65 w Dobczycach.

Cena wywołania 425 zł.

Wadyum 42 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski w Dobczycach.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 listopada 1887.

L. 12971. (1988 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w kwocie 2379 zł. 14 ct. z pn., od Estery z Rychterów Landsmanowej się należącej, odbędzie się w tutejszym ck. sądzie w dniu 18 maja 1888, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lwh. 32 w Jaworzniu położonej, Estery z Rychterów Landsmanowej własnej.

Cena wywołania wynosi 4400 zł.

Wadyum 440 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Chrzanów, 26 listopada 1887.

---

l. 2812. (1989 2—3)

Salomon Sachs, kupiec w Chrzanowie wniósł przeciw Apolonii Prymasowej z miejsca pobytu niewiadomej pozew drobiazgowy de praes. 5 marca 1888 l. 2812 o zapłacenie kwoty 25 zł., wskutek czego wyznaczył podpisany ck. sąd termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 kwietnia br., o godz. 9 rano, ustanawiając dla pozwanej Prymasowej kuratora ad actum w osobie p. Władysława Dolaisa w Chrzanowie zamieszkałego.

O tem zawiadamia się pozwaną z poleceniem, ażeby z ustanowionym kuratorem względem obrony swych praw się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmiła.

Chrzanów, 7 marca 1888.

L. 1671. (1996 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 16 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. 2 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej Bernarda i Rozalii Bargerów własność stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniu 24 maja 1888 i 21 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 rano, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś także niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 150 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 25 lutego 1888.

L. 10759. (1997 3—3)

C. k sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że dnia 16 kwietnia i 14 maja 1888, o 3 godzinie po południu odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Dawida Stockhamera własnej, pod l. kons. 641 w Rawie położonej, wyk. hip. 566 księgi gruntowej Rawa ruska objętej, celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn., na rzecz Jacka Szełemecha.

Cena wywołania 175 zł. aw.

Wadyum 10-prc.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej jej sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli nieobecnych, którzyby do hipoteki po 27 listopada 1887 weszli, ustanawia się p. dra Adolfa Segala, adwokata w Rawie kuratorem.

Reszta warunków i protokół oszacowania w registraturze.

Rawa, 23 stycznia 1888.

L. 3952. (1979 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie dozwala w drodze egzekucyi prawomocnego orzeczenia Magistratu miasta Krakowa z dnia 4go lipca 1873 l. 5971 w myśl rozp. min. z dnia 2 września 1856 l. 164 dz. u. p, tudzież celem zaspokojenia dotyczących kosztów, egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod lk. 191 dz. VIII l. wyk. hip. 1580 objętej, w Krakowie położonej, Feiwla Kaufmanna, Chany Seidenweber, masy spadkowej Gabryela Korpela 2-im. i Sary Lai 2-im. Wendumów, Samuela Kantora i Izeaka Sternglanza własnej, w dwóch terminach dnia 1 maja i 6 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Przy pierwszym terminie realność będzie sprzedaną jedynie za lub wyżej ceny wywoławczej, przy drugim za jakąbądź cenę.

O powyższej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 18 stycznia 1888 do hipoteki weszli lub którymby z jakiegokolwiekbądź powodu uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Smolarskiego.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny w registraturze ck. sądu krajowego w Krakowie przejrzane być mogą.

Kraków, 9 marca 1888.

L. 879. (2020 2—3)

Dnia 19 kwietnia i 24 maja 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 24/29 w Brzegach położonej wyk. hip. l. 87 gminy Brzegów w sprawie Jerzego Schmidta przeciw nieobjętej masie spadkowej Piotra Kustrzyckiego pto 354 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1147 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 115 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. delegow.

Sambor, dnia 25 lutego 1888.

L. 10654 (2030 2—3)

C, k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 99 złr. 84 ct. i 99 złr. 81 ct. z przyn. odbędzie się dnia 17 maja 1888 i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Julii Hipolity dw. im. Wiercińskiej wedle poz. 1. karty B. wyk. hip. l. 759 I. należącej realności pod l. $898^1/_4$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6.432 złr. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania, lecz nie niżej 4.300 złr. a. w sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 644 złr. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lud odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 20 lutego 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Biziński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Robert Czajkowski mianowany został.

We Lwowie, dnia 17 marca 1888.

L. 5209. (1738 1--3)

W dniu 5 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Łukasza Dmytruka pod lk. 28/13 w Hołoskowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 104 zł. 92 ct. a. w.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł. aw.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 8 czerwca 1888, godzinę 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Hawryła Pryjmaka, wójta z Hołoskowa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, 20 czerwca 1887.

L. 9817. (2042 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że dnia 23 kwietnia i 25 maja 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 454 w Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, leżącej masy Gedaliego Glasberga i Chaima i Peisacha Glasbergów własnej, a na 100 zł. wa. sądownie oszacowanej, na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 6 zł. 30 ct. wa. z pn., odbędzie się z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś i niżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuty, dnia 4 lutego 1888.

L. 3191. (2041 1—3)

Dnia 3 maja 1888, o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Nykoły Demediuk Stefana i Jurka Demediuk Nykoły własnych, wykaz. hip. l 35 i 354 gminy katastralnej Winograd objętych, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia 25 rat pożyczkowych po 12 zł. aw. z pn., za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum 19 zł. i 12 zł. aw.

Cena wywołania 380 zł. i 240 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Gwoździec, dnia 16 grudnia 1887.

Ч. 2019. (2057 1—3)

Ц. к. сȣдъ повѣтовый въ Сȣдовой Вишни оглашае, що въ днѧхъ 20 Цвѣтнѧ, 15 Маѧ и 30 Маѧ 1888 р., кождого разȣ о 10 годинѣ рано ôтбȣде сѧ въ цѣли заспокоенѧ сȣмы 130 зар. в. а. съ приналежитостѧми отъ Федька Плаׅхтыни лицитаціѧ господарства ч. 22 въ Волчищовичахъ положеного тѣла табȣлѧрного не становлѧчого.

Цѣна выклычнаѧ 300 зар. ав.

Вадїюмъ 30 зар. ав.

Блызшїи оусловїѧ можна переглѧнȣти въ тȣсȣдовой регистратȣрѣ.

Сȣдова Вишнѧ, 10 Юнїѧ 1887.

L. 1177. (1994 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w kwocie 2500 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 445 177 oraz połowy kramów nr. 145|a w Podhajcach położonych wedle dom. II pag. 922 księgi gruntowej gminy kat. Podhajce objętych Józefa Zimeta względnie tegoż spadkobierców własność stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniu 24 maja i 21 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta i połowy kramów tylko za cenę wywołania 6140 zł. lub wyżej na drugim zaś także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 614 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hip. przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 25 lutego 1888.

L. 1178. (1995 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 33 w Podhajcach położonej wedle dom. II pag. 142 księgi gruntowej gminy kat. Podhajce objętej Abrahama Wolfa i Jütty Racheli Stein własność stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 maja i 21 czerwca 1888 każdym razem o godz. 10 rano z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1400 zł. lub wyżej, na drugim zaś także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hip. przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 25 lutego 1888.

L. 4961. (1993 2—3)

C. k sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 11 maja i 15 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się licytacya połowy realności l. k. 389 w Dobczycach Jana Płoskonki.

Cena wywołania 160 zł. 75 ct.

Wadyum 16 zł. 7 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski w Dobczycach.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 listopada 1887.

L. 644 (1926 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż celem zaspokojenia przynależących się ck. uprz. galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie zaległych 13 rat po 24 złr. 73 ct. i resztującego kapitału 337 złr. 73 ct. zpn. przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 44 gm. kat. Łężkowice objętej a dłużników Karola i Katarzyny Włodków własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 24 maja i dnia 22 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem,

Cena szacunkowa tej realności wynosi 1000 złr.

Wadyum zaś 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Niepołomice, 3 marca 1888.

L. 2756 (1902 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 złr. wa. z pn. na rzecz Marceli Grubryn odbędzie się dnia 6 czerwca i 4 lipca 1888 o godz. 10 przed południem w b. nr. 7 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Jana Fedyszyna własnej ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. 1347 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 221 złr. $82^1/_2$ ct.

Wadyum 22 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 5 maja 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem do zwolenia licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Axelrada, a p. adw. dra Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 10 marca 1888.

L. 1857 (1904 3—3)

Wadowicki ck. sąd powiatowy deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 61 złr. 15 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 30 maja i 3 lipca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lk. 24 w Babicy w księdze gruntowej na Ignacego Szczura zapisanej.

Cena wywołania 1208 złr.

Wadyum 121 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 3 marca 1888.

L. 88. (2019 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomą Józefę Urbanową, że w sprawie wekslowej Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw niej i jej mężowi Józefowi Urbanowi pto 380 zł. aw. zpn. ro zpisano uchwałą z dnia dzisiejszego powziętą w skutek prośby powodowego banku przymusową publicznie przeprowadzić się mającą licytacyę zagrabionych u nich ruchomości sądownie już oszacowanych na 19 kwietnia i 3 maja 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem i że dotyczącą uchwałę licytacyjną dla niej przeznaczoną doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tut. adw. dr. Buczyuskiemu z zastępstwem tut. adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 7 marca 1888

Ч. 22884. (2021 2—3)

Ц. к. сȣдъ цов'кт. м'кй. делег. въ Станиславовѣ завѣдомлѧетъ, що въ цѣлы заспокоенїѧ сȣмы 119 зар. 43 кр. зъ прин., ôтбȣдетъ сѧ на рѣчъ обшого рольничо кредытного Заведенїѧ длѧ Галиціи и Бȣковины, днѧ 25 Апрѣлѧ 1888 и днѧ 29 Маѧ 1888, (лат. ст.) о 10 часѣ рано пȣбличнаѧ екзек. продажа реальности пôдъ чк. 168 въ Тысьмѣничанахъ находѧщой сѧ, выказомъ ипот. ч. 123 той громады обнѧтой, до должника Петра Орищȣка принадлежной, котора при дрȣгимъ сроцѣ и ныже цѣны шацȣнковой 200 зар ав. продана бȣдетъ.

Вадїȣмъ виноситъ 20 зар. ав.

Кȣраторомъ вѣрителей естъ адв. др. Бȣчыньскїй.

Ц. к. сȣдъ повѣт. мѣй. дель.

Станиславôвъ, 31 Декабрѧ 1887.

Upadłości.

L. 1785 (2036 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelkie gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 26 grudnia 1868 nr. 1 dzt pr. p. położony majątek Adolfa Lateinera aptekarza w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy ck. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy doktora Grossa adwokata w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznaczony termin na dzień 9 kwietnia 1888 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić się w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 23 maja 1888 i podać ją na terminie na dzień 18 czerwca 1888 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swojemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie i na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej gazety Lwowskiej.

Złoczów, dnia 24 marca 1888.

L. 4762 (2029 2—3)

Do likwidacyi pretensyi do masy rozbiorowej firmy handlowej Salamona Schneka wdowy i synów, handel towarów mieszanych i Norymberskich we Lwowie po terminie likwidacyjnym zgłoszonych wyznaczam termin na 15 maja 1888 godzinę 10 przed południem na który wszystkich wierzycieli tej firmy do mego bióra w c. k. sądzie krajowym we Lwowie nr. 12 II. piętro wzywam.

We Lwowie, 26 marca 1888.

L. 7371 (2046)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Debory Bardach względem zarządzy masy adw. dra Waldmana wyznaczam termin na 16 kwietnia 1888 o godz. 10 rano w biórze nr. 7 na który wszystkich wierzycieli masy konkursowej tak w drodze osobnych doręczeń jak i przez edykta wyznaczam.

Ck. sąd krajowy

Lwów, dnia 23 marca 1888.

L. 2076 (2033)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie konkursowej nad majątkiem Ignacego hr. Krasickiego na miejsce ck. adjunkta sądowego Stanisława Praczyńskiego ck. adjunkta sądowego Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym ustanawia.

Przemyśl, 7 marca 1888.

Konkursa.

L. 467 (1982 3—3)

Nininiejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie Bocheńskim:

1. w Bochni w 5cio klasowej szkole pospolitej żeńskiej na posadę starszej nauczycielki z płacą 500 złr. wa.

2. w dwuklasowych szkołach ludowych w Łapanowie i w Niegowici na posadę drugiego nauczyciela z płacą po 300 złr. wal. austr.

3. w 1. klasowej szkole ludowej w Rajbrocie z płacą 400 złr. i wolnem pom.

4, W jednoklasowych szkołach ludowych w Grobli i w Kobylu na posadę nauczyciela z płacą po 300 złr. wa. i wolnem pomieszkaniem.

5. W jednoklasowej szkole filialnej w Gawłowie starym z płacą 250 złr. wa. i wolnem pomieszkaniem.

6. W dwuklasowej szkole etatowej w Mikluszowicach na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 złr. wa

II. w powiecie Brzeskim:

1. W jednoklasowych szkołach etatowych w Filipowicach, w Gosprzydowie, w Jasieniu i w Maszkieńcach z płacą po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2. w 4ro kasowej szkole etatowej w Zakliczynie nad Dunajcem dwie posady nauczycieli z płacą roczną po 300 złr. wa.

3 w 4ro klasowej szkole etatowej w Brzesku na posadę młodszego nauczyciela z płacą 270 złr. i wolnem pomieszkaniem.

4. w trzyklasowych szkołach etatowych, a mianowicie w Borzęcinie dwie posady nauczycielskie z płacą po 240 złr. w. a. rocznie i w Szczepanowie jedna posada z płacą po 240 złr. wa.

5. W dwuklasowej szkole etatowej w Jadownikach podgórnych posada nauczycielska z płacą 240 złr.

6. W dwuklasowych szkołach ludewych w Czchowie, w Okocimie i w Radłowie posada nauczycielska z roczną płacą po 200 złr.

7. W jednoklasowych szkołach filialnych w Łoponiu i w Złotej posada nauczycielska z roczną płacą po 250 złr. wa. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania należycie udokumentowane i zaopatrzone wykazem służbowym najdalej do 15 maja 1888 w drodze właściwej.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej

W Bochni, dnia 23 marca 1888.

Kuratele.

L. 14388 (2024 2—3)

Jakób i Iluska Wojczyszyn z Szulhanówki uznani zostali marnotrawcami. Kuratorem Andrzej Wojczyszyn.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, dnia 19 listopada 1887.

L. 14094 (2023 2—3)

Hnat Barabasz Pawlików z Rydodub uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem Andruch Zarówny.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, dnia 22 listopada 1887.

L 718 (2038 1—3)

Stefana Kawałkiewicza z Komańczy uznaje się marnotrawca i ustanawia się dlań Jana Kawałkiewicza z Komańczy kuratorem.

C. k. sąd powiat owy

Bukowsko, 24 lutego 1888.

Księgi gruntowe.

L. 68 (2058)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu urzędująca zawiadamia iż na dniu 9 kwietnia 1888 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wampierzów.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w dotyczących urzędach gminnych złożone.

Radomyśl, 30 marca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1028. (1868 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia do sprawy tabularnej Wojciecha Jaworskiego za uwiadomieniem Jana Wrony i i. o wpisy dotyczące realności z wyk. hip. l. 580 dla gminy Tuchów dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krogulskiego kuratorem Michała Boryczkę z Rzuchowy.

Tuchów, dnia 6 marca 1888.

L. 2703 (2018)

C. k. sąd obwodowy jako hadlowy uwiadamia, że firma handlowa „Jakób Hersch wielki Sieger“ handel gątami w Suszycy którą sam właściciel podpisuje, do rejestru hadlowego dla pojedynczych firm wpisaną została.

Sambor. 6 marca 1888.

L. 5059. (2028 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Franciszka Gadomskiego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 264 w Jarosławiu na Głębockiem przedmieściu położonej, składającej się z domu murowanego parterowego, ogródka owocowego i podwórza z komórkami drewnianemi, obejmującej parcelę budowlaną l. 1241/1 o powierzchni 46☐ sążni i parcelę gruntową l. 140/1 o powierzchni 70☐ sążni gruntu, a graniczącej od północnego wschodu z realnością księcia Jerzego Czartoryskiego, od wschodu z realnością Tomasza Kucharskiego, od południa z gościńcem rządowym, od zachodu z realnością pod lk. 152, Franciszka Gadomskiego a w części Martyny Kliszczewskiej własnej, i ck. sądowi powiatowemu w Jarosławiu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym, przejrzanym być może, a od dnia 1 lipca 1888 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 lipca 1888 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu swoje oznajmienie do dnia 1 października 1888 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 6 marca 1888.

L. 2066 (1961 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. galic. akc. Banku hipot. przeciw Tytusowi i Zygmuntowi Kościszewskim o 30918 zł. 67 ct. w miejsce dotychczasowego kuratora adw. dra Dębickiego dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych dóbr Bełełuja, którzyby po 6 lutym 1888 do tabuli weszli lub którym uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydane z jakiejkolwiek przyczyny wcale lub na czas doręczone być nie mogły adw. dr. Trachtenberg zaś dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Karola Menzl, Macieja Held, Teofili Held i Julianą Held lub ich nieznanych spadkobierców lub prawonabywców adw. dr. Freudenberg kuratorami ustanowieni zostali.

Kołomyja, 8 marca 1888.

L. 23702 (1897 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dr. Leszko jako kurator masy spadkowej Teofila Drelinkiewicza, wniósł prośbę o uznanie nieobecnego Kajetana Sotera Dreluikiewicza za umarłego.

Kajetan Soter Drelinkiewicz rodem z Krakowa brał udział w powstaniu w roku 1831 a w roku 1832 miał się udać do Ameryki i przebywać w Nowym Yorku.

Wzywa się nieobecnego, aby się zgłosił a tych którzyby o nim wiadomości mieli aby o życiu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Schoenowi w Krakowie najpóźniej do 30 listopada 1888 donieśli po upływie bowiem tego czasu nieobecny Kajetan Soter Drelinkiewicz za zmarłego uznanym będzie.

Kraków, 24 września 1887.

L. 62 (1933 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Zygmunta Srokowskiego i Feliksa Czerkawskiego iż ustanowił dla nich kuratorem adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie celem doręczenia tymże tut. uchwały z dnia 21 stycznia 1887 do l. 588 w sprawie tabularnej Majera Rappaporta o wydzielenie p. k. 1233 do 1237, 1239 do 1255 i 1544 do 1582 z ciała hip. wyk. 130 gm. Płuhów i utworzenie dla takowych nowego ciała i że zarządził doręczenie wspomnianej uchwały kuratorowi.

Złoczów, dnia 29 lutego 1888.

L. 1920. (1903 3—3)

C. k. sąd powiat. m. d. w Przemyślu uwiadamia Jana Czyżewskiego i Elizę Czyżewską z miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw nim wniósł kantor wymiany „Ehrlich i Spółka“ prośbę egzekucyjną o zaspokojenie kwoty 300 zł. zpn. z skryptu dłużnego w formie aktu notaryalnego przed c. k. notaryuszem Rokickim w Przemyślu w dniu 3 sierpnia 1886 do l. r. 6310 sporządzonego w ślad której prośby tut. c. k. sąd powiat. uchwałą z dnia 13 stycznia 1887 l. 635 zezwolił na egzekucyjne prawo zastawu na kaucyi w kwocie 500 zł. którą dłużnicy Jan i Eliza Czyżewscy jako przedsiębiorcy utrzymania restauracyi dla uczniów szkoły w Dublanach złożyli.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Hillela i polecił dłużnikom aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, przeciwnie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 7 marca 1888.

Z c. k. sądu powiat. m. d.

L. 1186. (1966 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Jakubowskiego, że na prośbę Walentego Jakubowskiego, Błażeja Jakubowskiego, Józefa Borkowskiego Łeśka Poluhy, Ilka Wojtyszyn i Antoniego Kruka, dozwolono rezolucyą z dnia 6 grudnia 1886 l. 9961 na następujące wpisy i wniesienia do stanu czynnego i biernego realności wyk. hip. 219 księgi gr. gminy Obroszyn objętej, jako to:

a. Intabulacyę prawa własności dotychczas Walentego i Błażeja Jakubowskich własnych części realności powyższej, a to: $^{10}/_{30}$ części na rzecz Józefa Borkowskiego; $^{3}/_{30}$ części na rzecz Łeśka Poluhy; $^{2}/_{30}$ części na rzecz Ilka Wojtyszyn i $^{1}/_{30}$ części na rzecz Antoniego Kruka.

b. Zanotowanie hipotecznego uwolnienia $^{10}/_{30}$ części tejże realności, jak wyżej ustęp a. Józefa Borkowskiego własnych, od zaintabulowanych na rzecz Józefa Moreckiego praw, a to: egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 200 zł. zpn., poz 8 C i dla sumy 30 zł. z pn., poz. 11 C.

c. Intabulacyę Walentego i Błażeja Jakubowskich za właścicieli sumy 250 złr. z pn., poz 6 C, na rzecz Józefa i Katarzyny Zinkiewiczów intabulowanej.

d. Intabulacyę Walentego i Błażeja Jakubowskich za właścicieli wierzytelności sumy 200 złr. z pn., poz. 8 C, sumy 30 złr. z pn., poz. 11 C i sumy 15 zł. z pn., poz. 14 C, na rzecz Józefa Moreckiego intabulowanych z uwzględnieniem adnotacyi jak wyżej ustęp b.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Jakubowskiego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Józefa Byliny, obecnie w Stryju zamieszkałego, i temuż rezolucyę powyższą doręczono.

Wzywa się zatem Tomasza Jakubowskiego, aby kuratorowi wcześnie informacyi udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Gródek, 18 lutego 1888.

L. 902. (1871 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że ustanowił celem doręczenia pozwu z 28 stycznia 1888 l. 902 wniesionego przez Franciszkę hr. Potulicką przeciw Grzegorzowi Dziatkowskiemu i innym współwłaścicielom o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 171 gminy katastr. Gliniany objętej, na który termin do rozprawy na dzień 11 maja 1888 godzinę 9 przed południem wyznaczono dla nieznanego z miejsca pobytu i życia Grzegorza Dziatkowskiego kuratorem p. Michała Szczerbę kandydata notaryalnego w Glinianach.

Grzegorza Dziatkowskiego wzywa się aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę mianował, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Gliniany, dnia 11 lutego 1888.

L. 2099 (1945 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem, podaje do publicznej wiadomości, że w spadku po śp. Wasylu Hołowczaku, zmarłym 5 lipca 1884 w Koziowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia jest powołany Hryń Hołowczak z życia i miejsca pobytu nieznany.

Wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem Pawłem Iwaszkowiczem pertraktowanym będzie.

Skole, 15 października 1887.

L. 10537. (1875 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, iż dnia 16 marca 1886 zmarł w Markowcach Iwan Rybińczuk pozostawiwszy kodycyl z dnia 4 lutego 1886.

Ponieważ ustawowi spadkobiercy sądowi są niewiadomi, przeto zawiadamia się iż kuratorem dla nich ustanowiono Iwana Kostiuka z Markowic i wzywa się, by w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku się zgłosili ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się przeprowadzoną zostanie.

Tyśmienica, d. 30 października 1887.

L. 1481. (1851 2—3)

Jasielski sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Masteja, iż matka jego Maryanna Myśliwiec umarła 2 czerwca 1887 z pozostawieniem testamentu.

Wzywa się Jana Masteja by w ciagu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia edyktu wniósł oświadczenie do spadku lub ustanowił pełnomocnika do wniesienia tegoż gdyż w przeciwnym razie spadek przyjętym zostanie przez ustanowionego mu kuratora Jakóba Masteja z Niegłowic.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 26 lutego 1888.

L. 5554. (1921 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1885 zmarł w Wadowicach Jędrzej Gancarz syn, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a do spadku po nim powołani są pomiędzy innymi, także brat przyrodni Franciszek Gancarz, tudzież przyrodnia siostra Zofia Gancarz. Ponieważ sądowi miejsce pobytu tychże nie jest wiadomem wzywa się ich niniejszem, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego w tymże sądzie się zgłosili i oświadczenia swe do przyjęcia spadku tego wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek ze spadkobiercami uprawnionymi i zgłaszajacymi się i z kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego w osobie p. adw. dr. Iwańskiego ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

Wadowice, dnia 17 grudnia 1887.

Doniesienia prywatne.

Kamienica
jednopiątrowa

z ogrodem 630 kwadr. sążni wielkim, z wszystkiemi do gospodarstwa niezbędnemi częściami, wraz ze stajnią i wozownią, przy jednej z najpiękniejszych ulic miasta Lwowa (naprzeciw ogrodu pojezuickiego) jest zaraz do sprzedania.

Czynsz z parteru pokrywa podatki i pozostawia nadwyżkę 4'0 złr. wraz z mieszkaniem na pierwszem piątrze o dziewięciu ubikacyach.

Bliższą wiadomość udziela p Stanisław Schilder, ulica Mickiewicza, L. 26. 1977

L. 636 (2054 1—3)

Konkurs.

Na posadę inżyniera przy wydziale powiatowym w Sanoku z płacą roczną w kwocie 800złr. w. a.

Posada ta jest prowizoryczną.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść swoje podanie najpóźniej do 26 kwietnia r. b. do wydziału powiatowego w Sanoku zaopatrzone w dowody ukończonych nauk technicznych i praktycznego uzdolnienia tudzież wykazać iż 40 roku życia nieprzekroczył.

Z Wydziału powiatowego

Sanok, dnia 27 marca 1888.

L. 1085. (2011 3—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego z roczną płacą 600 zł. wa. z pozostawieniem wolnego czasu od czynności miejskich do własnej dyspozycyi rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 maja 1888.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, ale po roku nienagannego pełnienia obowiązków służbowych nastąpić może stabilizacya.

Prośby należycie udokumentowane wnosić można do urzędu miejskiego w powyższym terminie z nadmienieniem, że kompetenci przedewszystkiem uwzględnieni zostaną, którzy się wykażą świadectwami odbytych szkół politechnicznych.

Wadowice, dnia 27 marca 1888.

Burmistrz
Ig. Brosig

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Jakóba König rozpisuje się niniejszem ryczałtową sprzedaż towarów norymberskich i modnych w sklepie pod l. 37 rynek się znajdujących sądownie na 9954 zł. 63 ct. oszacowanych pod następującemi warunkami:

1. Masa konkursowa nie ręczy ani za ilość, ani za jakość, ani za wartość sprzedać się mających towarów;

2. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w kwocie 600 zł. wnieść należy do 15 kwietnia 1888 godz. 12 przed połud. na ręce podpisanego zarządcy masy. Raz wniesiona oferta nie może być ani cofniętą ani zmienioną;

3. Dnia 15 kwietnia b. r. o godz. 6 po poł. nastąpi w kancelaryi podpisanego zarządcy w obecności Wydziału wierzycieli otwarcie wniesionych ofert, a oferta najwięcej ofiarującego zostanie przyjętą. Wydział wierzycieli jednak zastrzega sobie prawo odrzucenia wszystkich ofert w razie jeśliby ofiarowana cena kupna ze względu na sądownie przedsięwzięte oszacowanie sprzedać się mających towarów według jego zdania była za niską.

4. Nabywca obowiązanym będzie złożyć po odtrąceniu zatrzymanego wadyum całą resztującą cenę kupna w gotówce do rąk podpisanego zarządcy najdalej w przeciągu 2 dni po przyjęciu oferty tegoż tj. do 17 kwietnia b. r. a to tem pewniej, ileże w przeciwnym razie złożone wadyum przepadnie na rzecz masy konkursowej.

5. Zarzut, że nabywca nie został uwiadomionym o przyjęciu swej oferty żadną miarą nie może go uwolnić od złożenia resztującej ceny kupna, albowiem jest rzeczą każdego oferenta dowiedzieć się u podpisanego zarządcy, czy oferta tegoż została przyjętą lub nie.

6 Nabywca winien po zapłaceniu całej ofiarowanej ceny kupna odebrać bezwłocznie na swój koszt wszystkie nabyte towary wraz z urządzeniem sklepowem, gdyż masa konkursowa żadnej na siebie nie przyjmuje odpowiedzialności za ubytek, lub uszkodzenie tychże. 2052

Lwów, 31 marca 1888.

Adwokat dr. O. Stand
pod l. 11. ul. Karola Ludwika.

II. Ogłoszenie.

W myśl 2 ustępu §. 45 statutu odbędzie się drugi raz

V. walne Zgromadzenie

członków Banku związkowego kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnopolu (stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką) dnia 19 kwietnia 1888 r. w lokalnościach stowarzyszenia w Tarnopolu.

PORZĄDEK DZIENNY.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za 1887 r.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek względem obrócenia zysku z roku 1887.
3. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie zawiadowczej w myśl § 40 stat. absolutoryum z rachunków i czynności.
4. Wnioski i interpelacye członków.
5. Zmiana statutów.
6. Wybór 3 członków (§. 6 statutu).
7. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej w myśl §. 25 i jednego w myśl §. 26 statutu.

Do licznego udziału zaprasza się niniejszem wszystkich P. T. Członków w myśl §. 39 statutu. 2081

W Tarnopolu, dnia 1 kwietnia 1888.

Dr. M. Landau. **A. T. Schapire.**

L. 273 (2080)

Ogłoszenie.

Wszystkich P. T. Członków Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza się na zwyczajne:

Ogólne zgromadzenie

które odbędzie się dnia 15 kwietnia 1888 o godzinie 5 po południu w biurze tegoż stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1887.

2) Sprawozdanie rady zawiadowczej i wniosek o udzielenie dyrekcyi obsolutoryum z czynności i rachunków za rok 1887.

3) Wniosek rady zawiadowczej względem rozdziału czystego zysku za rok 1887.

4) Wybór uzupełniający 3 członków rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych (§. 18 stat.)

5) Wnioski członków.

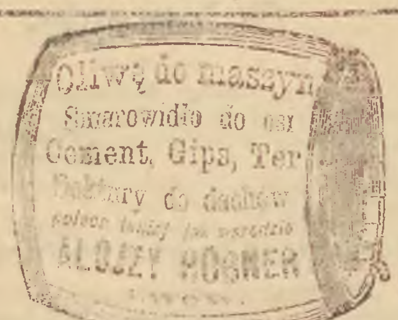
Złoczów, dnia 30 marca 1888.

Rada zawiadowcza kasy zaliczkowej w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

dr. Tomasz Homme Prezes:
Wilhelm Zukerkandel Sekretarz:

Biuro nauczycielskie
Maryi Wysockiej
w Krakowie,
ulica Bracka, liczba 5. 7

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.



1930

HISTORYA
Literatury polskiej
na tle dziejów narodu skreślona przez
Maryana Dubieckiego.

Autor z wielu dzieł i artykułów poważnych znany, składa nowy dowód pracy poważnej, samodzielnej, na długich studyach opartej, w wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, **przystępnym dla wszystkich.** Czytelnicy przekonają się (jak już pewne kółko prawdziwych znawców z rękopismu się przekonało), że często bardzo autor umiał wprowadzić do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a tem samem dzieło to więcej zajmującem uczynił i pracę swoją nie na kompilatorstwie, lecz na **własnych** studyach oparł, i wypowiada zdanie ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności.

Historya Literatury polskiej Maryana Dubieckiego będzie jednem z dzieł, których **braknąć nie powinno w żadnej rodzinie, w żadnej bibliotece,** choćby najskromniejszej. Ażeby zaś uprzystępnić jej nabycie, **Historya Literatury wychodzi zeszytami, drogą prenumeraty.**

Dzieło całe składać się będzie z dwóch obszernych tomów, objętości mniej więcej 60 arkuszy druku, formatu in 8-vo. Cena zeszytu z 5 arkuszy druku, czyli 80 str. złożonego, 50 k, z przesyłką pocztową 60 k. Przy odebraniu pierwszego zeszytu płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincyi najdogodniej nadsyłać na 6 zeszytów rs 3 k. 60, lub na 12 rs. 7 k. 20; wysyłać się zaś będą po dwa zeszyty razem. Pierwsze 3 zeszyty już wyszły, dalsze w odstępach miesięcznych wychodzić będą. 2053

Masa do zapuszczania podłogi
z najwyborniejszego wosku iglawskiego, z jakości swej jako najlepsza uznana, w trzech kolorach, puszka wystarczająca na jeden pokój 60 ct. Przy odbiorze 5 puszek franko. Przesyłka za pobraniem należytości. — S. BRETH & Co., Droguerya pod „Czarnym Psem" w Iglawie, Morawa. 2047

Majątek ziemski
w pobliżu stacyi kolejowej, w pow. czortkowskim, składający się z około 900 morgów pola ornego i około 1500 morgów lasu, jest z wolnej ręki do sprzedania. Dochód z propinacyi i młynów 3700 złr. a. w. Bliższą wiadomość udzieli adwokat krajowy dr. Czaczkowski w Czortkowie. 1767

Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie
srebrnym medalem rządowym
(nagrodą honorową wys. c. k. Ministerstwa handlu)
Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
1888
Spółki komandytowej Juliana Wanga
we Lwowie,
poleca gospodarzom wiejskim pod zasiewy wiosenne
Mączkę kościaną
nawozową
tak parzoną jak i preparowaną kwasem siarkowym, z sumiennem poręczeniem jej czystości i ilości zawartych w niej składników po cenach jak najumiarkowańszych
Kantor ulica Jagiellońska 12.
Sposób użycia i cennik na żądanie franko.

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw *niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet.* Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolasscha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 8482

Nakładem
K. Kozłowskiego w Poznaniu
ulica Długa l. 8.
wyszły:

Album wojska polskiego z 1831 roku, przedstawiające podług oryginalnych rysunków J. Kossaka, W. Eljasza Mottego itd na 12 tablicach, ówczesną armię polską w barwnych strojach: w tece ozdobnej 55 mrk, w tece zwyczajnej 40 mrk.

Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w 1831 r., opracowane przez pułkownika E. Calliera (opis przeszło 300 bitew i potyczek) z mapą teatru wojny narodowej. 418 str., mrk. 8.

Wizerunki Prymasów i Arcybiskupów gnieźnieńskich podług galeryi łowickiej (w jednej grupie).
Za 1 obraz na pięknym grubym kartonie (heliotypia 40×60 cm.) 10 mrk., z przesyłką zapłaconą w starannem opakowaniu, 11 mrk.
Za 1 obraz na kartonie zwyczajnym 5 mrk., z przesyłką 5 mrk. 50 fen.

Żywoty Prymasów i Arcybiskupów gnieźnieńskich w skróceniu, z pięknym portretem ks. Arcybiskupa Dindera (53 str.) 1 mrk.

Życie i dzieła Fryderyka Johna, sławnego rytownika. Napisał E. Kozłowski. Odbitka z „Rocznika Tow. Przyjaciół Nauk Poznańskiego". 1 mrk.

Zbiór zabaw, gier i rozrywek dla młodzieży, przez K. Kozłowskiego. Wydanie drugie z licznemi obrazkami. Cena zniżona zamiast 3 mrk. 1,50 mrk.

Powstanie narodu polskiego 1830/31 przez L. Mierosławskiego tom VIII z mapą teatru wojny. Cena 10 mrk. Pierwsze 7 tomów nabyć można pojedynczo po cenie zwykłej, całe zaś dzieło po cenie zniżonej.

Bitwa warszawska w dniu 6 i 7 września 1831 z mapą, przedstawiającą fortyfikacye Warszawy. 2 tomy. Dzieło pośmiertne L. Mierosławskiego, poprzedzone obszerną i gruntowną rozprawą K. Jarochowskiego. Cena za 1 egz. 10 mrk.

Chopin u ks. Ant. Radziwiłła. Piękna reprodukcya najnowszego obrazu H. Siemiradzkiego w rozmiarach 95×72 cm Egzemplarz na pięknym papierze 2 mrk., egzemplarz na papierze chińskim 25 mrk., na papierze avant la lettre 40 mrk. 2032

Najlepszą ochroną
przeciw
przeciągowi i reumatyzmowi
są



Elastyczne wałeczki
w handlu
Alojzego Hübnera
Krowów, 8221
Ulica Karola Ludwika L. 13,
(dawniej cukiernia Rotlendera).

Fabryka maszyn i wyrobów żelaznych
Th. Bredta w Ottynii
Warstat mechaniczny, kotlarnia, odlewarnia żelaza i kruszcu, kuźnia parowemi młotami specyalnie urządzona dla wyrobu narzędzi wiertniczych i potrzeb przemysłu i górnictwa

Ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości, że z dniem 21 b. m. objął dyrekcyę fabryki p. Stanisław Horoszkiewicz, dotychczas starszy inżynier fabryki maszyn firmy Orthwein Markowski & Karasiński w Warszawie.

Na podstawie gruntownych wiadomości fachowych i dotychczasowego doświadczenia przy odpowiednem urządzeniu zakładu i znacznych środkach pomocniczych, nowa Dyrekcya będzie się starała wszelkim zapotrzebowaniom Szanownych Interesentów jak najakuratniej zadość uczynić, aby zyskać i utrzymać nadal Ich względy, jakiemi zakład ten dotychczas się cieszył. 2006

NIEZAWODNE WYLECZENIE
w przeciągu dwóch godzin
i pozbycie się **Tasiemca**
bez przeczyszczenia
ani przed, ani po użyciu
VERS SOLITAIRE
Kapsułek przeciw Tasiemcowi
L: KIRNA
Odlat 15 używany
Środek w szpitalach paryzkich zawsze z niezmylnym skutkiem.
We *Lwowie* w aptekach PP. Mikolascha i Wewiórskiego.
7518

140 cetnarów kawy
„SYRIUSZ"
poleca po 1 zł. 84 ct. kilogr.
$4^3/_4$ kilogr. za 9 zł. 20 ct. pocztą franko do każdej stacyi pocztowej
Karol Bałłaban
we Lwowie. 1851

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.
Z dniem 31go marca 1888 było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 36.000.**
Kraków, 1 kwietnia 1888. 2075
Dyrekcya.

Słabość męzka
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego 1 złr.
Cena wydania niemieckiego 2 złr. 8

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bieray w Lipsku (Verlags-Magasin Leipzig, Neumarkt 34 (w Niemczech).

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU


VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy wrzedzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego: — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego Redyka i Wiszniewskiego.

Zarząd dóbr Kociubińce
poczta Kopyczyńce, ma do sprzedania nasienie buraków pastewnych białych Pobla i różowych Mammoth po 40 ct. za 1 klgr.—zaś po 18 zł. za 50 klgr. bez worka, loco stacya Kopyczyńce. 178



Kasy żelazne ogniotrwałe
nie do rozbicia, najlepszy fabrykat, skład fabryczny u
Alojzego Hübnera
we Lwowie, ulica Karola Ludwika, L. 13 8222
(dawniej cukiernia Rotlendera).

Zakład leczniczy dr. Karczewskiego
w Kowanówku,
stacya kolei żelaznej Oborniki w W. Ks. Poznańskiem
przyjmuje każdego czasu na leczenie i pielęgnowanie chorych płci obojej, dotkniętych chorobami umysłowemi lub cierpieniami nerwowemi. Urocze położenie miejscowości najkorzystniejsze warunki hygieniczne. Wszelkiego rodzaju wygody i uprzyjemnienia chorym pobytu w zakładzie. Pożycie familijne. Hydroterapia. Elektroterapia. Massowanie w odpowienich przypadkach chorób nerwowych. Własna, skuteczna metoda leczenia histeryzmu. 666
Opłata I klasy 300 marek, II klasy 200 marek miesięcznie obejmuje wszystko.
Dyrekcya zakładu
Dr. Karczewski, *Dr. Winklewski.*

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcéj zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. 8478
SKŁAD W PARYŻU, [illegible] ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów
WIELEBNYCH O.O. BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY



WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy **próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.
« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat [illegible] *leczących i jedyny zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.* »
Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 3, rue Huguerie, 3 BORDEAUX 1213
Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, i w magazynie perfum P. Donning.

Z najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
Bogato uposażona, przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana
XXV. LOTERYA PANSTWOWA
na dobroczynne cele cywilne.
10.215 wygranych w ogólnej sumie **207.400 złotych,**
między temi
107.400 zł. w jednolitej rencie papierowej i 100.000 zł. w gotówce
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie na dniu 3 Maja 1888.
Los kosztuje 2 zł. w. a.
Bliższe postanowienia zawiera plan gry, który bezpłatnie otrzymać można wraz z nabyć się mającemi losami w oddziale loteryj rządowych, Stadt, Riemergasse 7, 2 piętro Jakoberhof, jak niemniej, w licznych miejscach sprzedaży losów. 1288
Losy przesyła się franco.
Wiedeń, w lutym 1888.
Z c. k. Dyrekcyi loteryj.
Oddział loteryj rządowych.